

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 23 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej Jego Królewską Wysokość Najdostojniejszego księcia Jana Jerzego Saskiego kawalerem orderu Złotego Runa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. nadać najmiłościwiej generalnemu dyrektorowi uprzyw. austriackiego banku dla krajów koronnych Edwardowi Palmerowi w Wiedniu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 maja b. r. nadać najmiłościwiej, kanonikowi i kustoszowi rzymsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. dr. Rudolfowi Lewickiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej asystenta dr. Mieczysława Jana Grabowskiego nadzwyczajnym profesorem ogólnej i eksperymentalnej patologii oraz patologicznej anatomii w Akademii weterynaryjnej we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

W komisji budżetowej Delegacji węgierskiej dla spraw zagranicznych stał w sobotę na porządku dziennym obrad preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych. Przed rozpoczęciem dyskusji zapytał przewodniczący komisji Koloman Tisza P. Ministra hrabiego Gołuchowskiego czy ogłoszony w dziennikach tekst wyводу jaki złożył p. Minister w komisji budżetowej Delegacji austriackiej, jest autentyczny, a gdy p. Minister stwierdził zupełną jego wiarygodność, oświadczył del. hr. Apponyi, że w obec tego można zwolnić p. Ministra od od powtarzania znanego już wszystkim *exposé*. Natomiast mowca korzysta już teraz ze sposobności aby stwierdzić, że żądanie 30 milionów na dalsze uzbrojenia stoi w pewnej sprzeczności w zapewnieniem p. Ministra o pokojowym położeniu. Po hr. Apponym zabrał głos sprawozdawca dr. Falk nadmieniając przedewszystkiem, że niechce omawiać bliżej kwestyi 30 milionowego kredytu, bo w tej mierze złoży niezawodnie wyjaśnienia p. Minister wojny w komisji wojskowej. Tutaj zaś mowca uważa za swój obowiązek podziękować gorąco p. Ministrowi za sposób „jaki wyciął się z problemu kreteńskiego, nie ma bowiem nikogo w Węgrzech, kto by życzył sobie aby Monarchia z powodu kandydatury na posadę gubernatora Krety narażała się na nieprzyjemności jakiego bądź zatargu. W danych okolicznościach odwołanie floty austriackiej z Krety było aktem wielkiej roztropności Mowca przypomina, że P. Minister już w roku zeszłym określił bliżej te cele, jakich zamierza się trzymać w kwestyi kreteńskiej i dotrzymał w zupełności danych wówczas przyrzeczeń. Mowca podzielił zapatrywanie

hr. Apponego, iż nie ma powodu tem się niepokoić, że w ostatniej Najw. Mowie trójprzymierza brak osobnego ustępu o trójprzymierzu. W roku zeszłym przypadła tuż przed samem otwarciem Delegacji wizyta cesarza Wilhelma w Budapeszcie, a także P. Minister hr. Gołuchowski odbył tyle doniosłą podróż do Monzy. Wobec tych faktów osobna wzmianka w Orędziu o trójprzymierzu była na miejscu. W pogłoskach, co do przymierza widoczną jest zresztą pewna sprzeczność. Jedni głoszą, że trójprzymierze rozluźniło się skutkiem dobrego porozumienia Austro-Węgier z Rosją, inni znowu zapewniają, że z powodu Krety nastąpiło ochłodzenie austro-rosyjskich stosunków. P. Minister spraw zagranicznych tak jasno i dobitnie przedstawił nam w roku zeszłym charakter stosunku austro-węgierskiej Monarchii do Rosji, a stosunek ten tak jest uświadczony, że nie potrafią zachwiać nim drobne zajścia. Spełniły się także przewidzenie, że dobre stosunki Monarchii z Rosją oddziałają otrędziająco na skrajne aspiracje niektórych państw bałkańskich. Położenie w Macedonii od tego czasu znacznie się poprawiło. Co się tyczy ekonomicznej i handlowo-politycznej części wywodów P. Ministra, to mowca zapytuje się nie tylko ze stanowiska teoretycznego, albowiem nie ma żadnych konkretnych propozycji. Mowca stawia w końcu wniosek: Komisya zechce uchwalić, że tak samo jak w roku zeszłym aprobuję bezwarunkowo prowadzoną przez P. Ministra politykę zagraniczną, a to zarówno co do jej wytycznych zasad, jak i praktycznego przeprowadzenia i z tego powodu wyraża P. Ministrowi za zarówno zręczne, jak skuteczne i pełne godności kierownictwo sprawami zagranicznymi najzupełniejsze uznanie i przyjmuje budżet Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1898 za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Po przemówieniu jeszcze delegatów Galla i Gyurkowicza, zabrał głos P. Minister hr. Gołuchowski:

Na wywody hr. Apponyiego oświad-

czył P. Minister, iż właściwe uzasadnienie 30 milionowego kredytu nastąpi dopiero w wojskowej komisji. Kredyt ten datuje się z czasu dawniejszego, mianowicie z przed półtora roku, gdy położenie polityczne było niepewne i zachodziła z powodu zajść na Krete obawa, iż mogą wybuchnąć groźniejsze zatargi. Wówczas nie nastąpiło jeszcze porozumienie Austro-Węgier z Rosją. Na razie to tylko można stwierdzić, iż na najbliższą przyszłość nie ma żadnych podejrzanych objawów. Naturalnie, że można mówić tylko o najbliższej przyszłości, t. j. o okresie od jednej do drugiej Delegacji. Chwilowo nie istnieje wprawdzie żadne niebezpieczeństwo, ale nie można żądać od mowcy bezwarunkowego oświadczenia, że po pewnym czasie nie pojawią się inne symptomy. Na półwyspie Bałkańskim nagromadziło się wiele palnego materiału, a w pewnych położeniach wystarcza iskra do wzniecenia groźnego pożaru. Wprawdzie nie zanosi się na to, jednakże Monarchia musi być przygotowaną na wszelkie ewentualności i na wszelkie niespodzianki. Najmowniejszym dowodem, jakto powstają nagle i niespodzianie zatargi, jest obecna hiszpańsko-amerykańska wojna, której przed kilkoma jeszcze tygodniami nikt się nie spodziewał. Chociaż tedy położenie na Wschodzie nie budzi chwilowo żadnej obawy, to z drugiej strony potrzeba przyznać, że Wschód jest tym właśnie terenem, gdzie niebezpieczeństwa nigdy nie są wykluczone i z tego też powodu nie należy zaniedbywać niczego, co jest koniecznem do uzupełnienia naszych sił zbrojnych.

Co się tyczy kwestyi kreteńskiej — mówił dalej Pan Minister — to referent dr. Falk tak trafnie oddał moje myśli, że nie mam nic do dodania ani uzupełnienia. Pan Minister daje obraz rozwoju kwestyi kreteńskiej i podnosi, że usiłowania mocarstw były skierowane ku temu, aby trzymać państwa bałkańskie jak najdalej od wszelkiej akcyi. Powiodło się też szczęśliwie ruch zlokalizować. W kwestyi obsadzenia posady generał-gubernatora Krety nie przeoczo żadnej

LISTY PARYSKIE.

(Królowa Wilhelmina w Paryżu. — Z towarzysztwa. — Kapelusze ks. R.... „Diners en tête“. — Romans Richepina. — Francuzki a literatura francuska. „Les gaffes“. — „Męczennica“ Richepina w Komedii francuskiej. — Parę słów o dramatach religijnych. — Sztuka protestancka. — Lemaitre naśladowca Ibsena. — Starzy i młodzi. — „Lysiane“ Coolusa. — Występ Sary Bernhardt po chorobie).

Koniec karnawału był wielce ożywionym w Paryżu. Bawiono się nietyle tańcem i maskaradami, ile zajmującymi historyjkami, które krążyły po salonach. Ilekroć zabawnych szczegółów opowiadano sobie o młodej królowej holenderskiej, Wilhelminie, która będąc po raz pierwszy w Paryżu, udawała się kilkakrotnie na przejażdżki a nawet na przechadzki incognito, i dziwne czyniła doświadczenia.... Pewnego dnia na avenue de l'Opéra policyant zatrzymał powóz królowej i kazał skrócić na lewo — złote berko królewskie ukończyło się musiało przed białą pałaczką stróża porządku. Szesnaścieletnia królowa zaśmiała się wesoło.... to się jej jeszcze nie zdarzyło. Ale czekały ją inne jeszcze doświadczenia. Pod arkadami Palais Royal, gdy zwiędzała wystawę złotników, elegancki jakiś pan zaczął jej towarzyszyć w przyzwrotnym oddaleniu, a uwielbiające spojrzenie jego zdawało się mówić: — Jaki piękny podłotek!

Mówią, że królowa Wilhelmina wcale się za to nie gniewała, że wzbudziła uwielbienie nie mające nic wspólnego z czcią, którą się żywi dla głów ukoronowanych. Dalej jeszcze posunęła się inna córka do-

stojnego rodu, księżna R..., o której kapeluszu opowiadano sobie historyjkę tem zabawniejszą, że ma być autentyczną.

Księżna R..., młoda, przystojna, pełna temperamentu, od niedawna dopiero zameżna, nudziła się w Nicei. Zaczęła się tedy bawić sportem „de se faire suivre“. Były to niezaprzeczone wrażenia nowe dla wnuczki królewskiej, kiedy przechadzając się w pysznej toalecie powolnym krokiem po avenue Massena, widziała za sobą bogatych amerykańców, których yachty stały w porcie.... Złośliwa czy awanturница, księżna zatrzymuje się przed wystawą Mazotisha i udaje, że podziwia kapelusze z hyacyntów. W tej chwili szepce jej ktoś do ucha:

— Czy ten kapelusz pani się podoba?

Księżna się uśmiecha, a hojny jegomość otwiera drzwi do sklepu. Wchodzą. Księżna próbuje kapelusze, wielbiciel płaci. Bagatelka, dwieście franków.

— Dokąd odesłać? — zapytują w sklepie.

— Księżna R..., chateau de Mont-Bosson! — odpowiada najspokojniej piękna pani...

*

Nowością karnawału ostatniego były t. zw. „diners en tête“, zastępujące bale kostiumowe. Każdy z zaproszonych musiał sobie urządzić głowę tak, by przypominała sławną jakąś osobistość. Naturalnie, że Marya Stuart, Marya Antoineta lub Charlota Corday uchodziły za vieux jeu, podobnie jak Corneille i Henryk IV. Panie starały się przypominać Yvette Guilbert, Clés de Mérode lub — siostry Barrison, panowie zaś Alfonsa Daudeta, Loti'ego lub Richepina.

Tak, bo Richepin znowu jest w modzie. Fantastyczny ten poeta, który wydaje się chętnie za potomka królów etiopskich, przed kilku miesiącami znikł z horyzontu paryskiego. W domu jego na rue Galvani

została wprawdzie żona z dziećmi, ale płochy małżonek puścił się ponoć w podróż z piękną małżonką młodego kompozytora.... Ślubowali sobie miłość wieczną, która trwała trzy miesiące i dwa tygodnie. Żona, przyzwyczajona już do podobnych wycieczek, czekała cierpliwie. Jeżeli doczekała się dawniej kiedyś powrotu Richepina z ramion boskiej Sary, dla czegożby tym razem miała być zwątpić? I w samej rzeczy, cierpliwość zwyciężyła.... Kiedy przed kilku tygodniami Komedya francuska zapowiedziała nową sztukę Richepina, reporterzy dopuścili szturm do hotelu jego i odkryli w pracowni pana domu. Wprawdzie, jak opowiadali, w kącie leżała jeszcze walizka podróżna, świeżo rozpakowana, ale powrót był definitywnym.... Jedna awantura więcej nie mogła skompromitować towarzyskiej sytuacji Richepina. Owszem, dodała mu tylko pikanteryi. Dość, że Richepin, *in effigie* t. j. *en tête* i żywy zdołał znowu salony a panie nie szczędziły mu pochlebstw.

Wspominałem nieraz o tym snobizmie literackim dystyngowanych Paryżanek, które znają zazwyczaj tylko sławne imiona, ale nie mają wyobrażenia, jakie to dzieła wslawiły autorów. Jestem przekonany, że mało miłośniczanka niemiecka, czytająca pilnie tłumaczenia powieści francuskich, wie lepiej, co który ze sławnych Francuzów napisał, niż Paryżanki, które przyjmują tych półbogów w salonach swych.

Richepin świeżo tego doświadczył. Posadzono go przy stole obok młodej, przystojnej pani — wielbielki jego, która już tak dawno pragnęła go poznać....

— O panie! — odezwała się wielbielka ta z wyrazem zachwytu — jakież to dzieło, to pańskie „Pour la couronne!“ Jeszcze dreszcze po mnie przechodzą....

W pierwszej chwili Richepin zamię-

rzał zaprotestować przeciw zaszczytowi, należącemu się Franciszkowi Coppée. Lecz oto zauważył po przeciwną stronę stołu Juliusza Claretie, dyrektora Komedii francuskiej, do którego stara jakaś dama przemawiała w te słowa:

— O panie! Jakżeż żałuję, że nie mogłam być w tym roku w Bodinière, by słyszeć piękne konferencye pańskie o Massilonie!

Konferencye, które wygłaszał młody bratanek akademika, Leon Claretie....

Widząc, że wielki człowiek po drugiej stronie stołu przyjmował z uśmiechem filozofa komplementa nie jemu się należąca, Richepin zgodził się na „Pour la couronne“.

*

Richepin i Claretie nie rozstawali się w ostatnich dniach, bo Komedya francuska wystawiała „La Martyre“ Richepina. Złośliwe języki szeptały, że „La Martyre“ będzie gloryfikacją pani Richepin.... Omyliły się. Męczennicą jest w tej sztuce religia, której Richepin nadużył w sposób niegodny.

Mingły czasy, kiedy to straszliwy Buloz nie przyjął artykułu pewnego filozofa do *Revue des deux mondes* twierdząc: *Dieu n'est plus à la mode!* Dzisiaj św. Passya stała się sztuką kasową, a Richepinowi zdawało się, że będzie pobierał tantiemy za męczeństwo pierwszych chrześcijan. I kto wie, czy eksperyment ten nie byłby się udał, gdyby poeta francuski miał choćby krętą wdzy, która ożywiła męczenników i która tłumaczył powódzenie „Quo vadis“ Sienkiewicza. Ale jeżeli autor, *pas plus chrétien que moi*, jak powiadał stary bezbożnik Sarcey, wykonuje na zimno dramatyczne wariacje na temat chrześcijaństwa, to sztuka jego musi pozostać niesmak, chociażby ją grano i wystawiono tak świetnie, jak w Komedii fran-

zgoła ewentualności mogącej wywiązać się z tej kwestyi i na wszystko miano baczne oko. Z tego, że Austro-Węgry nie we wszystkich szczegółach zgadzały się z Rosyją, nie można wnioskować o oziębieniu stosunków. Austro-Węgry i Rosyja pragną jednakowo utrzymania *status quo* i po dawnemu stoją na tem stanowisku, że bez ich wiedzy i woli nie może być dokonana żadna zmiana na półwyspie Bałkańskim. Nie ma tedy zgoła nie takiego, co by mogło być poczytywanem za oznakę zachwiania dotychczasowego stosunku między austro-węgierską Monarchią i Rosyją. Co się dotyczy handlowo-politycznej części wywodu, to wyrażone w nim zapatrywania miały tylko charakter teoretyczny, a rzeczą będzie obu Ministrów handlu zastanowić się nad niemi i rozwinąć wedle uznania. Odpowiadając na uwagi del. Gall'a oświadczył Pan Minister, że sprawa obsadzenia posady gubernatora na Krecie jest ciągle otwartą, stanie się jednak wszystko, czego domagają się austro-węgierskie interesy. Rosyja zapewniła, że nie ma zamiaru napierać zbyt mocno w tej kwestyi i nie traci też nadziei, że sułtan zmieni w tej mierze swoje postanowienie. Jeżeli tedy przywróconem zostanie dobre porozumienie między sułtanem, Rosyją i ludnością kretańską, Austro Węgry nie będą miały powodu eksponować się w tej kwestyi. Na wywody del. Gyurgiewicza odparł P. Minister, że istnieje ciągle dobre porozumienie z Rosyją co do traktowania spraw wschodnich i że do ostatniej chwili odbywała się wymiana zdań pomiędzy oboma temi mocarstwami, które ożywione są ciągle jednakowo gorącym życzeniem utrzymania jak najdłużej *status quo*. P. Minister wyraził w końcu nadzieję, że położenie na półwyspie Bałkańskim nie zmieni się w najbliższym czasie w ten sposób, aby Austro-Węgry potrzebowały rzucać na szalę swoją powagę.

Komisyja przyjęła następnie jednogłośnie wniosek referenta, poczem uchwaliła w dyskusyi szczegółowej całej preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych.

Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Omyliły przypuszczenia, i do stanowczego starcia pomiędzy nieprzyjacielskimi flotami na wodach Antyllów nie przyszło ani w sobotę, ani wczoraj; dotychczas nie ma przynajmniej żadnych o tem wiadomości. Są natomiast pogłoski, że flocie hiszpańskiej powiodło się dostać do brzegów Kuby, a gdyby pogłoski te potwierdziły się, byłaby to wielka wygrana ze strony Hiszpanów, wielka moralna i taktyczna porażka ze strony Amerykanów. Flota hiszpańska wyruszyła z pod wysp Capverdyskich w ostatnich dniach kwietnia — po dwutygodniowej blisko podróży morskiej stanęła na plaцу boju. Podróż tak długa nie tylko zmęczyła jej marynarzy i załogę, ale także musiała bardzo nadwyrężyć, jeśli nie wyczerpać zupełnie, zapasy jej węgla; gdyby zatem flota nie

odnowiwszy zapasów i nie dawszy odpoczynku ludziom i żołnierzom musiała rozpocząć decydującą walkę, — widoki powodzenia dla niej musiałyby być naturalnie bardzo małe a nawet zupełnie złe. Tymczasem Hiszpanom powiodło się, dzięki zachowaniu ruchów ich floty w ścisłej tajemnicy, wyprowadzić w pole Amerykanów, którzy myśląc iż flota hiszpańska istotnie powróciła do brzegów półwyspu pirenejskiego, i zniecierpliwieni niewyraźną sytuacją na wodach kubańskich uwagę swoją zajęli przyspieszeniem ekspedycji na Kubę, mimo, że zbliżająca się pora deszczowa nie nadaje się do takiej operacji, a nadto uderzyli na Porto-Rico. Tymczasem zjawienie się floty hiszpańskiej połątało szyki zamiarowi ich przeprowadzenia przez ekspedycję na Kubę, a atak na Porto Rico stanowczo się nie udał, podobnie jak liczne usiłowania, ażeby na wybrzeżu Kuby wylądować i uzyskać stałą podstawę do dalszych operacji. Tem większym ciosem dla stanowiska Amerykanów na wodach kubańskich byłoby, gdyby flota hiszpańska zdołała istotnie omylić czujność nieprzyjaciela i pomiędzy powracającą z pod San Juan eskadrą admirała Sampsona a wysłaną na jej spotkanie z Fort Monroe ruchomą eskadrą admirała Schleya przewinęła się szczęśliwie i przedostała się do portów kubańskich; tam bowiem znajdzie ona odpoczynek i zacierpnie nowe zapasy węgla a nadto będzie mogła na podstawie współdziałania z marszałkiem Blanco i jego armią przejść do akcji czynnej przeciw pozycjom amerykańskim w Key-West, Tampa i t. d., oraz przeciw flocie amerykańskiej.

Najważniejszym wypadkiem w kronice tej wojny mianowicie na wodach Antyllów, było bezsprzecznie dotychczas ostrzeliwanie miasta San Juan.

San Juan de Portorico, jest jak wiadomo stolicą wyspy tegoż imienia. San Juan, liczące około 28.000 mieszkańców, leży na małej, podłużnej wysepce, połączonej mostem z lądem wyspy Portorico. Pod względem strategicznym jest pozycją nadzwyczaj ważną, ponieważ tworzy zapasową stację węglową dla floty hiszpańskiej. Załoga hiszpańska wynosi tam 7000 ludzi. Całe miasto jest obwałowane a nadto bronione przez sześć fortów, z których najsilniejszy fort: Castillo del Morro, wysunięty jest najbardziej na północny zachód a wznosi się na skale, mającej 36 metrów wysokości. Fort S. Cristobel leży w środku wysepki, fort Escambron, S. Gerónimo i S. Antonio po jej stronie wschodniej, na grupie zaś skał, wystających z wody pomiędzy fortem del Morro a lądem wyspy, leży fort Canuelo, broniący z tej strony wstępu do zatoki San Juan. Cała wyspa Puerto Rico ma kształt prostokąta o 170 kilometrów długości, 60 zaś szerokości; leży powierzchnią 166 mil kwadratowych, a 800.000 mieszkańców. Klimat jej jest zdrowszy niż klimat Kuby.

Gdy w noc z środy na czwartek flota admirała Sampsona pojawiła się pod San Juan, po zrekonoskowaniu położenia nie ulegało dla niej wątpliwości, że najpierw musi zburzyć fort del Morro, aby następnie koło niego przepłynąć, zając inne forty od tyłu i je zniszczyć. To też amerykańskie

pancerniki „Jowa“ i „Indiana“, oraz krążownik pancerny „New-York“ i krążownik „Detroit“ zwróciły swoje pociski najpierw przeciw fortowi del Morro. Walka była zacięta; kanonada rozpoczęła się o godz. 5 rano, trwała do godz. 8—9 przed południem. Hiszpanie przypisują sobie, że zadali klęskę Amerykanom, — ci ostatni zaś przyznają, że okręta ich zostały trafione, twierdząc jednak, że nie poniosły cięższych uszkodzeń i że zrzadzili wielkie szkody Hiszpanom. Prawda zdaje się leżeć w środku: Amerykanie nie ponieśli klęski ale także jej nie zadali, a strzały ich wyrządziły więcej szkody w mieście, aniżeli w fortyfikacjach, jak świadczy o tem znaczniejsza liczba osób poległych i rannych cywilnych niż wojskowych. Ostatecznie zaś atak Amerykanów się nie powiódł, gdyż nie opanowali portem i odpłynęli ztamtąd nie osiągnawszy celu.

O bombardowaniu San Juanu w dniu 12 b. m. donoszą prywatne depesze amerykańskie jeszcze następujące szczegóły: W San Juan wywieszono o godzinie 6 wieczorem białą flagę; admirał Sampson nie dał jednak rozkazu do wylądowania. Mówią, że jego pierwotny plan zaatakowania San Juan napotkał na silny opór w Waszyngtonie. Początek do ostrzeliwania San Juan dały dwa monitory; później przyłączyły się do nich siedm statków bojowych i jeden krążownik. Pierwsze pociski dołowały, gdyż wszystkie forty, a zwłaszcza Castillo del Morro leżą bardzo wysoko. Wkrótce po rozpoczęciu bombardowania umilkły działa na Castillo del Morro. Z obu stron prowadzono niezmiernie żywy ogień działowy, ale tylko jeden pocisk hiszpański uderzył w krążownik „New-York“, przeczem zabito jednego marynarza, a czterech raniono; nadto trafił drugi pocisk w pancernik „Jowa“, przeczem dwóch ludzi odniosło rany. „Jowa“ dał 250 strzałów, krążownik „Detroit“ 180. Komodor Sampson zamierzył pierwotnie burzyć tylko fortyfikacje, lecz wiele pocisków wpadło do miasta. Z pokładu statków amerykańskich widziano, że runęło w gruzy sześć partyj domów. Straty w ludziach i budynkach w San Juan muszą być znaczne; zwłaszcza w ostatniej półgodzinie walka była bardzo zacięta. Eskadra amerykańska ustawiła się w formie pół-elipsy.

Na kurytarzach hiszpańskiej Izby posłów opowiadano w sobotę, że amerykańska flota, cofająca się z przed Portorico, starła się z eskadrą hiszpańską. Amerykańska flota ma być ciężko uszkodzona; w skutek tego na giełdzie madryckiej wielka haussa. — W Izbie oświadczył minister wojny, że Amerykanie, rozpoczynając bombardowanie bez poprzedniego uwiadomienia, postąpili jak Wandale. Hiszpański rząd fakt ten zakomunikuje mocarstwom.

O entuzjazyzmie wojennym, panującym w Hiszpanii, świadczy żywo następująca okoliczność. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia odbyła się w Madrycie „Corrida“, czyli walka byków, na cele patriotyczne. Dochód przeznaczony był na powiększenie floty wojennej. Widowisko wypadło wspaniale. Od czasu ślubu króla Alfonsa XII nie widziano nic podobnego. Ani jedno miejsce w cyrku nie pozostało próżne. Obecnych było 15.000 osób. Najtańsze miejsce kosztowało

25 pesetów; dochód ogólny przewyższa 500.000 pesetów. Damy z najpierwszego towarzystwa sprzedawały kwiaty. Wszystkie panie, obecne w cyrku, nosiły narodowe mantylle koronkowe i miały czerwono-żółte wachlarze. Do walki wystąpiło 75-ciu najznakomitszych torreadorów; zabito 12 byków i 35 koni. Królowa-regentka, która nie była obecną na widowisku, a tylko przysłała zastępcę, zapłaciła 10.000 pesetów za swą łóżę. Z górnych galerij zrzucono na arenę całe stosy róż i gwoździaków.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

Kalendarz Jubileuszowy.

16 maja.

Rok 1861. Najj. Pan udaje się do Tryestu, na powitanie powracającej z Madery Najj. Pani. Miasto ozdobione flagami, kobiercami i kwiatami i przepełnione aradowanym tłumem, czekało przybycia Najj. Państwa. Trzeciego dnia pobytu Monarchy w Tryescie, przybyła Najj. Cesarzowa z powrotem z odległej wyspy po półrocznej nieobecności.

Rok 1893. Nadechodzi z Monachium radośna wiadomość o zaręczynach Najd. Wnuki Cesarzkiej, księżniczki Augusty bawarskiej z Jego ces. i król. Wysokością Areyksięciem Józefem Augustem.

Rok 1896. Książę Ludwik bawarski bawi w Krakowie; po wysłuchaniu Mszy św. w kościele N. Maryi Panny, zwiedza Muzeum książąt Czartoryskich, Muzeum narodowe i wystawę sztuk pięknych w Sukiennicach, Wawel, Collegium novum i Bibliotekę Jagiellońską, kościół św. Piotra i Bielany.

Rok 1897. Najj. Pan udaje się do Presz-burga, dla wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Maryi Teresy, wzniesionego ku uczczeniu ćwierćwiekowej rocznicy koronacji węgierskiej.

— **Z okazji Jubileuszu Najj. Pana** powzięło Koło polskie na Bukowinie myśl utworzenia fundacyi stypendyjnej Im. Cesarza Franciszka Józefa I, na którą złożono dotychczas 849 koron. Dalsze ofiary przyjmuje wydział politycznego Koła polskiego na Bukowinie w Czerniowcach. Prezesem jest p. Józef Wisłocki, c. k. radca Dworu (ul. Uniwersytecka 14), sekretarzem dr. Stanisław Kwiatkowski (ul. Ratuszowa).

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem na dwa dni do Koropca.

— **Radca Dworu** p. Jan Seferowicz, naczelny dyrektor poczt i telegrafów, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Kierownictwo galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów objął starszy radca pocztowy p. Emil Gaberle.

cuskiej. Nie mówiąc już o tem, że męczennictwo za wiarę w ogóle nie należy do szczególnych tematów dramatycznych, jak tego dowiódł „Polyeucte“ Corneille'a. Wszyscy przypominają sobie krytykę Lessinga o tym utworze: według niego nie może utworu nikogo zadowolnić, gdyż uczucia wierzącego obraża a niewierzącego pozostawia zimnym. Ale nie wszyscy może wiedzą, że Polyeuct, mimo, iż wypłynął z głębokiej wiary i prawdziwej inspiracji, nie miał powodzenia gdy go wystawiano, ani w hôtel de Rambouillet ani w Komedyi; a to właśnie dlatego, że bohaterem jego jest męczennik chrześcijański. Oto, co napisał o sztuce tej ks. Conti w swym *Traité de la comédie et des spectacles*:

„En vérité, y a-t-il rien de plus sec et de moins agréable que ce qui est de saint dans cet ouvrage?... Aussi Dieu n'a pas choisi le théâtre pour y faire éclater la gloire de ses martyrs.“

Trzeba przyznać Richepinowi, że starał się opracować temat swój w sposób jak najmniej suchy i jak najmniej święty.... Nie czystość, natchnienie i wiara nowej religii nadają nastrój sztuce jego, lecz rozkiełznana zmysłowość i namiętność upadającego pogaństwa.

Przedstawicielką dekadencji rzymskiej jest młoda bogata patrycyuszka Flammeola, wychowana przez filozofa greckiego Zytofanesa. Flammeola nudzi się:

„Ce dégoût de choses que l'on sent
Vous monter à la gorge, en goûtant les meilleures,
Malgré tous mes efforts, emplit toutes mes heures....“

Daremnie handlarz żywym towarem

stara się rozerwać ją wystawą ciekawych okazów, potworów, karków i olbrzymów. Flammeola kupuje pysznego gladyatora, Latrona i piękną poskromicielkę zwierząt, Tomyryst; lecz to jej nie bawi. Oko jej ożywia się dopiero, gdy handlarz okazuje jej dwóch chrześcian, których postępek tu sprowadził. Starszy, Aruns, znalazłszy się w tem gronie niewiernych, ciska do koła anatemi; młodszy Johannes, odgadł od razu cierpienie Flammeoli:

„D'autres manquent de pain; ceux-ci manquent [de réce!“

Łagodnymi słowy przemawia do serca jej, by ją pozyskać dla nowej wiary. Widząc zajęcie coraz wzrastające na obliczu Flammeoli, wzywa ją, by przybyła do ukrycia, gdzie się gromadzą towarzysze jego:

„Là de mon dieu d'amour, dont les coeurs [sont le trône
Pauvre coeur désolé, je te ferai l'aumône.“

Flammeola przybywa w samej rzeczy; ale jasne jest aż nadto, że nie wiara ją pociąga, jeno piękny apostoł. Schronisko chrześcian, to nędzna oberża przedmiejska, w której Richepin nagromadził mnóstwo typów z pospólstwa rzymskiego. Sceny orgij mieszają się tu z obrazami cierpienia ubogich chrześcian: akt pełen życia i barw, który jednak utwierdza widza w przekonaniu, że Richepinowi nie idzie o przedstawienie zwycięskiej siły wiary. Bo oto, jak przy końcu, po przemowie Johannes'a, Zytofanes tłómaczy Flammeoli wrażenie, które odebrała:

„Son dieu nouveau, qu'il croit miséricordieux,
N'est que l'antique Eros, le premier né des [dieux....“

Tak, Flammeola czuje to wyraźnie: nie Chrystus, lecz Eros ją pokonał; nie traci ona nadziei, że pokona i Johannes. To też, gdy w trzecim akcie obecną jest przy obchodzie wielkanocnym w katakumbach, korzystając z ceremonii tej, by — bez ceremonii — złożyć na ustach Johannes'a „całus pokoju....“

— Anatema! — woła Aruns, niby automat, mówiący tylko to jedno słowo.

Lecz prócz Aruna ktoś inny jeszcze zauważył, jaką była właściwa natura tego „całusa pokoju“: Lutro, gladyator Flammeoli, który naturalnie kocha się w pięknej swej pani i — również bez ceremonii — przebija sztyletem Johannes'a. Umierający apostoł podaje rękę morderey swemu:

„Et c'est la vérité quand même que nous sommes
Deux frères' ô mon frère, étant tous deux des [hommes!“

Lecz Johannes nie umiera. Jesteśmy dopiero w akcie trzecim, a „La Martyre“ ma pięć aktów. Rannego przynoszą do placu Flammeoli, która go pielęgnuje, w nadziei, że rekonwalescent okaże się przystępniejszym.... Tu następuje scena, która tylko dzięki wykrintnej grze panny Bartel była możliwą w Komedyi francuskiej. Stary Grek Zytofanes, myślący tylko o uszczęśliwieniu wychowanki swej, przygotowuje tę scenę uwodzenia z wyrafinowaniem doświadczonego „entremetteur“a: ukrywając muzykę za kotarą, pozostawia młodą parę w komnacie pełnej kwiatów i woni: — „Eros fera le reste“.

Flammeola pomaga Erosowi, o ile może. Wspominając Magdalene, która włosami osuszyła nogi Chrystusowi, rozpuszcza włosy swe na ręce Johannes'a. Gdy to nie skutkuje, zrywa gałązkę mięty:

„Si tu cueillais à mes lèvres ce brin de menthe
Tu désaltérerais l'âpre soif de ton sang....
Sois bon pour toi; sois bon pour nous; rien [qu'un moment!
Et tu guérirais le mal qui nous tourmente,
Si tu cueillais à mes lèvres ce brin de menthe....“

I już Johannes nachyla się ku Flammeoli, by zerwać *ce brin de menthe*, gdy w tem grzmiące anatema się rozlega.... Tak, to fatalny Aruns, który zwiastuje, że zdradzono Chrześcian i że pretor na śmierć ich posła.

Zbliżamy się do końca, który jest obrazem tylko. Jesteśmy w amfiteatrze — nie w przedsiönku amfiteatru, który utworzy się przed nami dla głównego, ostatniego efektu. Daremnie Flammeola stara się ocalić chrześcian: rozchylają przed nią wrota amfiteatru, a tam, skąpany w promieniach światła, wisi Johannes na krzyżu, niby obraz Rembrandta.... Wówczas Flammeola, ku ogólnemu zdziwieniu woła: — *Je suis chrétienne*, a Johannes czyni nad nią znak krzyża: „*Toi qui par la mort entres dans notre église; avec l'eau rouge du sang je te baptise!*“

Opowiedziałem historję tej dziwnej męczennicy wierszami Richepina, bo wiersze te stanowią największą, jeżeli nie jedyną zaletę sztuki jego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Puk.

— **Dr. Józef Wereszezyński**, jak nam z Krakowa telefonują — bawił wczoraj w Krakowie w sprawie restauracji Wawelu i przemienienia go na rezydencję Monarszą. Ponieważ w tym celu należy przedewszystkiem przeprowadzić usunięcie wojska z Wawelu i zbudowanie nowych koszar, przeto dr. Wereszezyński wszedł w rokowania z władzami wojskowymi o wybór placu pod nowe koszary. Wczoraj odbyła się w tej mierze pierwsza narada.

— **Odpoczynek niedzielny.** JE. Pan Minister rolnictwa bar. Kast, zaprowadził podobnie jak JE. P. Prezydent Ministrów hr. Thun i JE. P. Minister finansów dr. Kaizl — odpoczynek niedzielny w biurach Ministerstwa rolnictwa.

— **P. Jan Zawiejski**, b. profesor wyższej Szkoły przemysłowej państwowej w Krakowie, otrzymał od c. k. Namiestnictwa Dolnoaustriackiego upoważnienie jako urządzenie autoryzowany architekt z siedzibą w Wiedniu, złożył przepisana przysięgę i otworzył kancelaryę.

— **Nowe stacje telegraficzne.** Z dniem 1 czerwca b. r. otwarte zostaną w Szkle, Rymanowie-Zdrój i Rabce-Zdrój stacje telegraficzne, połączone z c. k. urzędem pocztowym na czas tegorocznego sezonu kąpielowego, t. j. do końca września z ograniczoną służbą dzienną.

— **Wiec lekarzy.** Z Krakowa donoszą nam telefonicznie: W sobotę popołudniu odbył się w *Collegium Novum* wiec lekarzy z zachodniej części kraju, pod przewodnictwem prezesa krakowskiej Izby lekarskiej dr. Łazarskiego. Wzięło w nim udział kilkudziesięciu lekarzy. Omawiano następujące sprawy: Sprawę taks sądowo-lekarskich, sprawę zaopatrzenia lekarzy w razie niezdolności do pracy, zaopatrzenia wódw i sierót po lekarzach, stosunku lekarzy do kas chorych dla robotników. Obrady zakończono o godzinie 10 wieczorem po powzięciu całego szeregu uchwał, ważnych dla stanu lekarskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kazimierz Ignacy Nitsch, nauczyciel w gimnazjum św. Anny, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We wtorek 17 b. m. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego (ul. Długosza), odczyt dr. Wacława Łaski, profesora Szkoły politechnicznej: „O przenoszeniu obrazów na odległość“.

— **Rocznica Mickiewiczowska.** Posiedzenie komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie, odbędzie się jutro o godzinie 5 popołudniu na Uniwersytecie.

— **Pomnik Mickiewicza w Karlsbadzie.** Dnia 11 b. m. zdjęto rusztowanie, które otaczało wystawiony w Karlsbadzie pomnik Mickiewicza. Pomnik stoi na wolnym miejscu przy chodniku, prowadzącym do źródła Stefani. Postument z czeskiego czerwonego marmuru jest około trzech metrów wysoki, a na nim umieszczono popiersie podwójnie naturalnej wielkości z brązu, wykonane przez rzeźbiarza Baręza. Na frontowej stronie są umieszczone lira i pióro, oraz napis:

Adam
Mickiewicz
Excelentissimus
poeta Poloniae
* 17 24/12 98
† 18 26/XI 55.

Na odwrotnej stronie jest napis:

Adamowi
Mickiewiczowi
swemu wieszczowi
Polacy bawiący
w Karlsbadzie
1897.

— **Budowa pomnika Mickiewicza w Warszawie** postępuje naprzód. Jak donosi *Kurier Warszawski*, p. Godebski wykończył już zupełnie posąg Mickiewicza w dużych rozmiarach i zajęty jest obecnie przygotowaniami do odlewu figury. Posąg, wedle otrzymanych wiadomości, wypadł wspaniale. Odlew *à cire perdue* figury tak znacznych rozmiarów należy do rzeczy wyjątkowo trudnych; o rezultacie odlwu dojdzie wiadomość za parę miesięcy. Odlwu figury i ozdób, prócz tych, które powierzono zostały firmie Łopieńskiego, podjął się zakład Filipa Lippi w Pisto.

Kierunek techniczny robót, wykonywany w Warszawie, spoczywa w rękach budowniczych pp. Józefa Dziekońskiego i Władysława Marcinięgo, którzy wspólnie z dr. Karolem Bennim, delegowanym przez komitet, tworzą komisję wykonawczą komitetu. Posiedzenia komitetu odbywają się — jak dawniej — pod przewodnictwem Henryka Sienkiewicza, w domu członka komitetu bar. Leopolda Kronenberga, gdzie też mieści się biuro komitetu.

— **Jubileusz drukarzy.** Piękną a niezwykle rzadką uroczystość święcili wczoraj towarzysze sztuki drukarskiej we Lwowie: jubileusz czterech pracowników, którzy przeszło 50 lat stale wytrwali w trudnym zawodzie drukarskim. Obchód rozpoczęto nabożeństwem w kościele OO. Karmelitów, na którym zgromadzili się jubilaci z rodzinami, oraz liczne zastępy towarzyszy drukarskich, tudzież zaproszeni reprezentanci ścisłe związane z drukarstwem świata dziennikarskiego

i literackiego. Po Mszy św. wygłosił ks. Kasprzykiewicz z zakonu OO. Karmelitów od ołtarza piękną przemowę, podnosząc ciche a pożyteczne zasługi, jakie społeczeństwu solenizanci oddali. Następnie udali się uczestnicy obchodu gremialnie na Wysoki Zamek, gdzie w ogrodzie restauracyjnym odbyła się piękna owaoca. Jubilatów, a mianowicie pp. Jana Niedopada i Franciszka Sarnickiego (pracowników w drukarni p. Wł. Łozińskiego), Antoniego Polańskiego (z drukarni Związkowej) i Aleks. Wierzbiańskiego (z drukarni Manieckiego i Sp.) — otoczono kołem, a w imieniu towarzyszy przemówił p. Aleksander Levay, składając wyrazy czci starszemu kolegom w zawodzie i wręczył im od kolegów piękne pierścienie pamiątkowe. Przemawiali dalej p. Neuman, imieniem gremium drukarzy lwowskich i p. Todtschindler, dyrektor drukarni Związkowej, który p. Polańskiemu osobny wręczył upominek. W imieniu jubilatów dziękowali z głębokim wzruszeniem pp. Polański i Wierzbiański.

Następnie obecni zasiedli do zastawionych w sali restauracyjnej i na werandzie stołów, do śniadania, w czasie którego wzniesiono liczne toasty na cześć jubilatów. Pierwszy przemówił imieniem komitetu p. Levay, poczem p. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich, spełniając mandat od Towarzystwa otrzymany, w przemowie o wytwornej formie wznosił kielich na pomyślność i cześć solenizantów, jako wytrwałych a zasłużonych przedstawicieli drukarzy, tych przewodników-konduktorów, za pomocą których myśl, owa iskra elektryczna, ubrana w słowo rozchodzi się w szerokie masy całego społeczeństwa i wzniesła w niem pochodnię oświaty i cywilizacji. Toastowi temu huczne przywodziły oklaski. Przemawiali dalej p. Neuman, sędziwy nestor dziennikarzy tutejszych p. Platon Kostecki, p. Laskowski, (imieniem Towarzystwa wżaj. pomocy drukarzy) pp. Kotik, Baczynski, Hudec, który silnie zaznaczył, iż młodsze pokolenie drukarzy, jakkolwiek idzie w duchu bardziej postępowym, nie wyrzeka się jednak ideałów: Boga i ojczyzny, i p. Laskowicki, który stwierdził ścisłą łączność świata dziennikarskiego z drukarskim. W imieniu jubilatów dziękowali pp. Polański, Wierzbiański, Sarnicki i Niedopad, który wznosił toast na cześć Towarzystwa dziennikarzy polskich. Szereg toastów zakończył ks. kanonik dr. Lenkiewicz serdecznym: Kochajmy się!

W ogóle cała uroczystość miała cechę nader serdeczną a zarazem podniosłą. Uczczono w sposób godny, niezmiernie życzliwy i ciepły rzetelną a mozolną, żmudną, wymagającą wiele natężenia i częstokroć ofiarną pracę przy kaszie zeceńskiej.

Wśród zaproszonych z poza grona towarzyszy drukarskich, wzięli w obchodzie wczorajszym oprócz powyżej wymienionych gości udział pp.: ks. Kasprzykiewicz, sędziwy Apolinary Stokowski, naczelni redaktorowie pism codziennych i liczne grono dziennikarzy.

Podczas śniadania miłym urozmaicheniem były produkcje chóru drukarskiego, śpiewającego pod batutą p. Schwabla.

— **Rozprawa karna** przeciw Dawidowi Loewenherzowi, b. wspólnikowi firmy bankierskiej „Goldstern i Loewenherz“ o zbrodnię oszustwa, rozpoczęła się dzisiaj przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie. Losowanie sędziów przysięgłych, z których jeden wylosowany zachorował, a następnie odczytanie nader obszernego aktu oskarżenia, zapełnionego szczegółowym przedstawieniem manipulacji rachunkowych i mnóstwem cyfr, zabrało czas do godz. 1 popołudniu, poczem nastąpiło przesłuchanie oskarżonego D. Loewenherza.

Treść aktu oskarżenia i sprawozdanie z rozprawy dzisiejszej, musimy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

— **Egzamin.** P. Franciszek Młynarski, rodem z Czańca w Galicji, urzędnik rachunkowy przy zakładach przemysłowych Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce Strumiłowej, zdał w c. k. Namiestnictwie egzamin z rachunkowości państwowej i ogólnej, tudzież na Politechnice we Lwowie egzamin z buchalterji podwójnej: handlowej, bankowej, przemysłowej i rolniczej.

— **Kurs pożarnictwa dla wojska** rozpoczyna się we Lwowie dnia 15 maja b. r. Żołnierze ćwiczyć się będą razem z pompierami miejskiej straży pożarnej po 2 godziny dziennie. Kurs taki ma doniosłe znaczenie dla pożarnictwa krajowego. Każdy z ćwiczących żołnierzy może być później w swojej gminie zamieszkania organizatorem lub instruktorem straży pożarnej.

— **Towarzystwo strzeleckie** we Lwowie odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. M. Michalskiego, na którym uchwalono budżet na rok 1898 w sumie 7550 zł. Do wydziału wybrano ponownie czterech ustępujących członków pp.: Krzysztofa Janowicza, Józefa Schirmera, Józefa Wczelaka i Juliusza Wierzbickiego; do komisji rewizyjnej zaś pp.: Antoniego Gudiensa, dr. Fr. Soronia i Alberta Szkowrona.

Strzelanie królewskie w r. b. rozpocznie się w niedzielę Zielonych Świątek 29 b. m. i trwać będzie po dzień 5 czerwca.

Wymiar strzałków nastąpi w poniedziałek 6 czerwca o godzinie 5 popołudniu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Anna Zielińska, służąca u Gerszona Jassera, kupca pod l. 41 przy ulicy Kazimierzowskiej, rodem z Gajów smolińskich, powiatu Brody, lat 26 licząca, gr. kat. religii, udając się dnia wczorajszego około godziny 11 przed południem do miasta, nie schodziła po schodach kręconych, lecz dla zabawy zesuwała się po poręczy z 2 piętra, przyczem straciwszy równowagę, upadła na dół i zabiła się na miejscu. Lekarz miejski sprawdził, że śmierć nastąpiła wskutek wstrząśnienia mózgu, a komisaryat odstawił zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Ciężkie skaleczenie.** Pogotowie stacyi ratunkowej opatrzyło dnia wczorajszego o godzinie 11 wieczorem na rogatce przy ulicy Żółkiewskiej i odwiozło do szpitala Jana Krocza, zarobnika ze Zniesienia, który miał ranę w okolicy serca od pchnięcia nożem. Przesłuchani świadkowie zeznali, że Krocza przybył do szynku na Zniesieniu pod l. 197 z raną krwią broczącą i padł na ziemię z krzykiem że został przebity. Natenczas oni rzucili się na ratunek, zatkali mu ranę chlebem i odstawili go do rogatki, dokąd przybyło pogotowie stacyi ratunkowej i zaopiekowało się nim.

Krocza zeznał, że gdy był w szynku Dawida Dollera na Zniesieniu i grał tam na skrzypcach, miał go napasać tamtejszy zarobnik Paweł Dzierżwa i w bóje przebić nożem. Dochodzenie karne wdrożono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Fedorowska, córka oficjała pocztowego, w 26 roku życia;

Kazimierz Nowacki, b. właściciel dóbr, w 81 roku życia;

Katarzyna Harasimowiczowa, wdowa po b. naczelniku drukarni rządu narodowego w Warszawie, przeżywszy lat 67. Śmierć s. p. Harasimowiczowej okryła najgłębszą żałobą dwóch jej synów, Piotra i Marcellego, dwóch znanych i utalentowanych artystów, z których pierwszy jest rzeźbiarzem, drugi malarzem i oddawał w naszym mieście osiedli ciesząc się powszechną sympatią i uznaniem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 4 popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów.

W Wiedniu, Franciszka Millerowa, matka sekretarza w prezydium Ministerstwa kolei żelaznych, p. Władysława Millera i wdowa po s. p. Antonim Millerze, znanym i zasłużonym członku kolonii polskiej w Wiedniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Zapolska pisze obecnie sztukę, osnutą na tle wypadków krojańskich.

Dramat „Tamten“ nie przestaje ściągać publiczności do teatru; w niedzielę odbędzie się w Krakowie czternaste przedstawienie.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Kraj“, oryginalna komedia w 4 aktach, osnuta na tle stosunków w Królestwie Pol. (wyszczególniona pierwszą nagrodą na ostatnim konkursie Wydziału krajowego).

W nauce: „Adam i Maryla“, obraz w 3 aktach przez Z. Sarneckiego.

ROZNIKA MICKIEWICZOWSKA.

Młodzież politechniczna urządza uroczysty wieczór dnia 23 b. m. we wspaniałej auli Politechniki ze współudziałem, pierwszorzędnymi sił artystycznych, przeznaczając osiągnięty dochód na fundusz Uniwersytetów ludowych im. Adama Mickiewicza. Bilety są do nabycia w księgarni Altenberga, oraz w biurze Towarzystwa br. pom. (Politechnika II. piętro) codziennie od 12 do 1 popołudniu, zaś w dzień wieczoru przy wejściu na salę, poczynawszy od godziny 5 po południu.

* * *

1. Lista składek na pomnik Mickiewicza we Lwowie. Złożyli: Gal. Bank kredytowy 500 zł., Bank hipoteczny 1000 zł., konwent OO. Dominikanów w Podkaminie 5 zł., Augustowie Balasitsowie 20 zł., Jan Kazimierz Zieliński 25 zł., Jan Sanocki 1 zł. JE. Stanisław hr. Bałeni 1000 zł., konwent OO. Dominikanów w Żółkwi 20 zł. Razem do dnia 14 maja 2571 zł.

Składki przyjmuje skarbnik komitetu J. K. Zieliński, Lwów, Bank kredytowy.

Pobył JE. P. Namiestnika w Krakowie.

(Telefoniczne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej“).

(Jh) Po posiedzeniu Akademii Umiejętności w sobotę o godz. 2½ popołudniu odbył się obiad w dolnej sali Grand-hotelu, dany przez tę Instytucję na cześć JE. p. Namiestnika hr. Pinińskiego jako członka-korespondenta Akademii. Przy stole zastawionym w podkowie, zajął JE. p. Namiestnik honorowe miejsce, mając obok siebie prezesa Akademii hr. Stanisława Tarnowskiego i JE. b. ministra dr. Bilińskiego. Na przeciwko siedzieli zastępca Protektora JE. b. minister dr. Julian Dunajewski i JE. b. minister dr. Rittner. Inne miejsca zajęli członkowie i korespondenci Akademii w liczbie przeszło 40. Jedynym gościem z poza Akademii był radca dworu delegat Laskowski. Toastów było tylko dwa. Prezes Akademii, biorąc w rękę kielich starego węgryna przemówił następującymi słowy:

„Pan Namiestnik pozwoli nam wyrazić wdzięczność za to, że pierwszą urzędową czynność w tem mieście chciał połączyć z uczestnictwem w dorocznym posiedzeniu Akademii. Obok tej wdzięczności, jest w nas uczucie radości i dumy, z którym się nie kryjemy, bo zaszczyt to dla Instytucji, że jeden z jej grona staje na czele krajowego Rządu.

Życie publiczne przynosi czasem dotkliwie szkody nauce: nasze oba Uniwersytety doświadczyły już tego nieraz, kiedy niejedną ze swoich sił najdzielniejszych musiały oddać na usługi praktycznych spraw kraju, i tego Państwa. Szkodę tę czuły one żywo, ale ofiarę poniosły chętnie: bo wiedzą, że w rozmaitości spraw, sprawą jest zawsze jedna i ta sama, tylko sposoby i formy służenia odmienne. Wiedzą też, że sprawy bieżące potrzebują wyborowych zdolności, a czekać nie mogą, bo na ich prowadzenie, załatwianie i skutek czeka społeczeństwo i jego potrzeby — nieraz z niepokojem i troską.

Teoretyczna nauka wie, że najpotrzebniejsza zawsze to, co najpilniejsze i wie, że „biada wiedzy, która nie pomaga niewiedzącemu“: Szczęśliwa też jest i dumna, kiedy widzi, że ci, co jej służyć zaczęli, przechodzą na pole pomagania zbyt często nie wiedzącemu, a zawsze potrzebującemu i cierpiącemu. Ale pewne jest także, że bez niej, bez tej teorii, która uczy znać i rozumieć, nie byłoby dobrej, skutecznej, szczęśliwej w skutkach praktyki.

Związek jednej z drugą stwierdził się nie jeden raz w naszym wieku; z pośród mężów nauki wychodzili mężowie stanu tacy dzielni, tacy zdrowi i czysti, jak na przykład Guizot. Za naszą naukę, że nasze uniwersytety takich wydały, sobie na chwałę, a na pożytek krajowi i państwu, dość nam rzucić okiem do koła tego stołu, żeby to sobie przyznać z chlubą i dumą.

Pan Namiestnik także z naszych szeregów wyszedł i stanął na czele kraju, w chwili tak ciężkiej i trudnej, jakiej nie było od pół wieku. Określać jej nie będę, żeby nie schodzić na przedmioty, do nas, do Akademii nienależące. To tylko powiedzieć mi wolno, że życzenia, z jakimi witamy nowego zwierzchnika kraju, byłyby szersze i gorące w każdych czasach i stosunkach, ale wzmagają się i potężnieją tymi trudami i trudnościami, które młodego władcę na jego drodze przyjmują. Niechże je znosi mężnym sercem, a przewycięży silną wolą, roztropnym umysłem i duchem publicznym, sobie na zasługę i daj Boże na piękną kartę w historii, nam, krajowi i społeczeństwu na umocnienie i na zdrowie. To życzenie ze szczerych serc niech przyjmie i niech żyje!“

Gdy przebrzmiały huczne oklaski, którymi obecni, przyłączyli się do słów i życzeń mowcy, powstał P. Namiestnik i odpowiedział, jak następuje:

„Z całego serca dziękuję wielce szanownemu prezesowi Akademii Umiejętności, za jego pełne życzliwości słowa. Szczęśliwym się czuję, że pierwszy mój wyjazd ze Lwowa po objęciu urzędowania mogłem przeznaczyć na odwiedzinę Krakowa i że w Krakowie mogłem być w tym czasie na uroczystym posiedzeniu Akademii. Umieć o cenić wielką doniosłość naszej Akademii dla rozwoju nauk i wiem, jak wielkie w tej mierze zasługi Kraków położył.

Pięknej zasady *noblesse oblige* nie powinno się stosować tylko do tak ścisłego związku jak rodzina; należy jej dać szersze, ogólniejsze znaczenie: powinno się ją stosować do rozwoju szerszych związków społecznych, poszczególnych grodów, a nawet całych narodów. Wielka przeszłość, wzniosłe i szlachetne karty dziejów dawnych nakładają też obowiązki na przyszłość, mianowicie obowiązek utrzymania się na wyżynach dziejowej tradycji, przodowania na drodze postępu. Prastary gród krakowski umie trzymać się tej zasady i nie zadawał się li tylko blaskiem świetnej przeszło-

ści. Zrozumiano to w Krakowie, iż w szczególności na polu życia naukowego zadaniem Krakowa było nie tylko pielęgnować wiedzę, lecz przodować w jej rozwoju. Przyczyniła się do tego w znaczny sposób Instytucja Akademii, którą zawiązujemy łaskawości Najmilsiejszego naszego Monarchy. Instytucja ta wszakże sama przez się byłaby martwą, gdyby nie znaleźli się w Krakowie mężowie, którzy wielkiem zamiłowaniem w nauce i gorliwą pracą umieli dać Akademii charakter prawdziwego ogniska nauki. Że ludzi takich i dziś nie brak w Krakowie, o tem wiemy i cieszyć się należy z tego, że kierownictwo Instytucji w ich spoczywa rękach.

Oczigodny prezes Akademii hr. Tarnowski wspominał, iż niejednokrotnie się to już u nas wydarzyło, iż ktoś oddając się zawodowi naukowemu, służący nauce, powołany został na inne stanowisko, na którym może, nie działając w kierunku naukowym bezpośrednio, nauce „pomagać”. Dziś mnie rola ta przypadła w udziale. Część życia przedtem poświęciłem naukowemu zawodowi, lecz zajęcia polityczne, a obecnie urząd w administracji państwowej oderwały mnie od tego zawodu. Nie potrzebuję zapewniać pań, iż przez to życie naukowe obojętnem mi się nie stało i że w mym nowym zawodzie za święty obowiązek uważać będę według sił mych „pomagać nauce”. Lecz przytem nie mogę zataić, że pod niejednym względem milszem mi było wprost nauce służyć. Być może, że na obecnem mem stanowisku, wskutek szerszego zakresu działania, pod niejednym względem większych korzyści przysporzyć będę mógł rozwojowi wiedzy, lecz zdaje sobie zarazem sprawę z tego, że w zawodzie ściśle naukowym jest się samodzielnym i zawisłym tylko od własnych usiłowań, tu zaś wiele innych okoliczności, od woli naszej niezawisłych, może krzyżować najlepsze chęci. Usiłowań w każdym razie nie będę szczędzić, by być pomocnym drogiej nam wszystkim sprawie. Daj Boże, by usiłowania te odniosły sukces pożądany. Piję na cześć i pomyślność naszej Akademii w ręce oczigodnego zastępcy Protektora JE. dr. Dunajewskiego!

Za słowa te żywymi oklaskami podziękowali wszyscy obecni — poczem rozpoczęła się swobodna rozmowa wśród nader miłego i pełnego ożywienia nastroju. Całe urządzenie obiadu odznaczało się pomysłowością i starannością. Do wesółych komentarzy dało powód menu, ułożone bardzo dowcipnie w starej łacinie, a odbite pismem gotykiem ze średniowiecznymi skrótami. Przy czarnej kawie i cygarach przepędził JE. Namiestnik dość długą jeszcze chwilę w gronie Akademików, rozmawiając o różnych bieżących i krajowych sprawach.

Po obiedzie składał JE. P. Namiestnik wizyty; wieczorem był z p. delegatem Laskowskim w łoży rządowej na przedstawieniu komedii „Księżna i Motyl” (*The princess and the butterfly*) Artura W. Pinero; był też na przyjęciu u hrabstwa Stanisławowstwa Tarnowskich. Salony ich zapętniły się członkami Akademii. Przybyli także JE. dr. Biliński, JE. generał broni i komendant korpusu bar. Albori, naczelnicy władz i liczne grono pań. Zebranie było bardzo ożywione. P. Namiestnikowi przedstawiono wiele osób. Po raucie był JE. Pan Namiestnik w resursie krakowskim.

W niedzielę o godzinie 8 rano, w towarzystwie p. delegata Laskowskiego i p. sekretarza Zaleskiego, udał się JE. P. Namiestnik do schroniska dla osieroconych chłopców fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego. P. Namiestnika oczekiwało i przyjęło u wstępu do schroniska całe kuratorium z p. dyrektorem Langem na czele, który powitał P. Namiestnika, wyraził radość z jego przybycia do zakładu i prosił o poparcie tej tyle potrzebnej i pożytecznej instytucji, zapewniając, że wszyscy funkcyonariusze schroniska pragną pracować na pożytek powierzonych ich pieczy sierót, tem samem na pożytek kraju. Po przedstawieniu członków kuratorium, przełożonej Matki Wolskiej i innych Sióstr Miłosierdzia, pracujących w zakładzie, tudzież funkcyonaryuszów, udał się JE. P. Namiestnik do pięknej kaplicy zakładowej, gdzie podczas Mszy świętej sieroty śpiewały nabożne pieśni.

Po skończonej Mszy świętej i szczegółowym zwiedzeniu całego zakładu przez P. Namiestnika, młodzież zgromadziła się w głównej sali i w chwili wejścia P. Namiestnika do sali, kapela wychowanek zakładu odegrała hymn ludowy. Pan Namiestnik oglądał bardzo szczegółowo roboty „Słöjdu”, wykonane przez uczniów schroniska, a po wizytacji przeszedł do sali obrad kuratorium, gdzie zapisał się w księdze pamiątkowej.

Ze schroniska fundacji ks. Lubomirskiego w towarzystwie p. delegata Laskowskiego, prof. dr. Rostafińskiego i p. sekretarza Zaleskiego podążył JE. P. Namiestnik do ogrodu botanicznego, gdzie wprowadzał go dyrektor tegoż prof. dr. Rostafiński. Pan Namiestnik interesował się żywo ogrodem, szczególnie jej cieplarniami i przyrzekł

pamiętać o potrzebach tego tak dla specjalnej nauki potrzebnego zakładu.

Ztamtąd około godziny pół do 10 przybył do zakładu Helców, przeznaczonego dla nieuleczalnych chorych. U wejścia przyjął P. Namiestnika zarząd i kuratoryja. W rozmownicy powitał gościa delegat Wydziału krajowego, jako kurator fundacji, dr. Stanisław Tomkowicz, krótką przemową, na którą P. Namiestnik w odpowiedzi swej zaznaczył zajęcie, jakie w nim budzi ta instytucja i podnosząc jej znaczenie. Po przedstawieniu przybyłej umysłnie wizytatorki Sióstr Miłosierdzia, Matki Juhel, przełożonej zakładu Siostry Zaleskiej, kapelana ks. Dihma i lekarza ordynującego dr. Wiszniewskiego, rozpoczęło się zwiedzanie od kaplicy. Pan Namiestnik pomodliwszy się chwilę, podziwiał piękną architekturę, poczem zwiedził dwie sale rekreacyjne, w których zebrani byli osobno mężczyźni i osobno kobiety, dalej refektarze, kuchnię, kilka sypialni, infirmary. Z wielkiem zainteresowaniem informował się o różne szczegóły urządzenia i rozmawiał z wielu starcami i chorymi. Następnie całe grono przeszło do zabudowań gospodarskich, odwiedzając kuchnię, spiżarnię, pralnię, stajnię, a w suterrenach zaglądając do pracowni stolarskich, rzeźbiarskich i t. d. Wreszcie obejrzano zewnętrzną stronę gmachu i ogród. P. Namiestnik nie szczędził uznania dla pięknego budynku, urządzenia i utrzymania zakładu, którego zwiedzeniu poświęcił godzinę czasu.

Z zakładu Helców udał się P. Namiestnik, również w towarzystwie p. delegata Laskowskiego i p. sekretarza Zaleskiego do zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców, gdzie go przyjął kuratorka pani Łempicka i opiekunka p. Browiczowa, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, tudzież p. Kurzycki, dyrektor zakładu. Pan Namiestnik zwiedził szczegółowo sale jadalne i sypialne, gdzie młodzież odspiewała hymn ludowy. Pan Namiestnik wyraził żywe zadowolenie z działalności i rozwoju zakładu, dodając, że małymi środkami zdołano tu tak wielkie i korzystne osiągnąć rezultaty.

Po śniadaniu u państwa delegatowstwa Laskowskich, P. Namiestnik udzielał audyencji o godzinie 12^{1/2}, w południe w salach pałacu Spiskiego. P. Namiestnikowi przedstawił się Najprz. książę-biskup krakowski Puzyna wraz z kapitułą katedralną; generałicya z JE. generałem broni i komendantem korpusu bar. Alborim na czele.

Zaraz potem przedstawiła się P. Namiestnikowi Rada m. Krakowa oraz Magistrat z prezydentem Friedleinem i I. wiceprezydentem dr. Pieniążkiem. Gdy liczny zastęp członków Rady miasta stanął przed JE, P. Namiestnikiem, zabrał głos p. prezydent Friedlein i przemówił następującymi słowy: „Radoscia napelniła nas wiadomości o twojem Ekscelencyo przybyciu do naszego miasta. Stajemy też przed tobą aby dać wyraz temu uczuciu, powitać cię w naszych murach i złożyć ci wyrazy należnej cześci i najgłębszego uszanowania, jakimi dla twojej Osoby przejęci jesteśmy.

Powierzenie w twoje ręce zarządu kraju przez Najj. Pa. a jest nam nie tylko świeżym dowodem niewyczerpanej łaski i przychylności Monarchy dla narodu naszego, lecz świadczy nieminiej o twojem Ekscelencyo przywiązaniu do Ojczyzny, gorącej chęci służenia krajowi i bezgranicznem dla niego poświęceniu, jakie okazałeś, podejmując się spełnienia tego nader wprawdzie zaszczytnego, ale trudnego posłannictwa, do którego powołać cię podobają się Najmilsiejszej pańującemu nam Monarsze.

Działalność twoja, Ekscelencyo, tak w Radzie państwa, jak i w Sejmie, i tylo-krotnie okazana znajomość potrzeb kraju, pozwalają nam oddać się nieplonnej nadziei, że obejmując sercem swem kraj cały, nie zechcesz wypuścić z pamięci starego Krakowa i tak jak twój poprzednik łaskawej opieki i pomocy nie odmówisz. A zaprawdę potrzebuje Kraków twojej opieki i pomocy, bo zepchnięty koleją losu ze stanowiska królewskiej niegdyś stolicy do rządu miast powiatowych, podupadł i pobłyскуje dziś tylko jeszcze omszałymi budynkami i zabytkami ze świetnej swej niegdyś przeszłości, jak zubożały bogacz zczerniałym i wytartym złotogłowiem.

Racz przeto Ekscelencyo zachować miasto nasze w swej pamięci i opiece, podać pomocną dłoń w usiłowaniach naszych około podźwignięcia go z trudnego położenia i być rzecznikiem naszym wobec wysokiego Rządu i u stóp Tronu Monarchy.

Przyjm Ekscelencyo wreszcie przy tej sposobności życzenia miasta naszego z głębszerego jego mieszkańców płynące, aby działalność twoja na tem nowem stanowisku nie-spożyte dla kraju przyniosła owoce.”

W odpowiedzi zauważył JE. P. Namiestnik, że według jego zapatrywania, Kraków nie chyli się bynajmniej do upadku i nie zeschł do rządu miast powiatowych i zajmuje zawsze należne sobie godne miejsce. Miasto rozwija się, ma doniosłe instytucje naukowe, przykładem świeci w wielu sprawach, a duch inicjatywy prywatnej żywym

tutaj odzywa się tętmem. Kraków jest wzorem dla innych miast. Dla Krakowa, jak każdy Polak, żywi też P. Namiestnik najgorętsze uczucia, a interesa tego miasta, o ile w jego mocy, zawsze popierać będzie.

Po tej odpowiedzi, rozmawiał P. Namiestnik z członkami Rady miasta.

Dalej przedstawili się JE. P. Namiestnikowi: Prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski i jej członkowie, p. prezydent sądu wyższego Czyszczan z gronem radców sądu wyższego; p. prezydent sądu krajowego Brason z wiceprezydentami p. Cieszyńskim i Morelowskim oraz z gronem radców sądu krajowego; starszy prokurator p. rada Dworu Szymonowicz i p. prokurator dr. Wędkiewicz z gronem członków prokuratoryi; reprezentacja Akademii Umiejętności, mianowicie prezes hr. Tarnowski Stanisław, wiceprezes prof. dr. Zoll i sekretarz generalny prof. dr. Smolka; rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. dr. Knapieński z senatem i dyrektorem biblioteki Jagiellońskiej prof. dr. Estreicherem; prezydent Towarzystwa rolniczego krakowskiego, mianowicie prezes hr. Franciszek Mycielski, I wiceprezes hr. Wodziecki Antoni, II wiceprezes p. Czeż Karol, członkowie komitetu: prof. dr. Juliusz Leo i Witold Żeleński; Izba adwokacka z prezesem dr. Lisowskim; Izba notaryalna z prezesem p. Brzeskim; Izba lekarska z prezesem prof. dr. Łazarskim; prezes Izby handlowej p. Mendelsburg Albert, szef biura poseł dr. Weigel i członek p. Schwarz Henryk; dyrektor ruchu kolei państwowych rada Dworu p. Kolosvary i zastępca dyrektora p. Horoszkiewicz; powiatowa Dyrekcja skarbu z dyrektorem księciem Ponińskim; administracja podatkowa z naczelnikiem p. Hablińskim, urząd cłowy i podatkowy, urzędnicy filialnej kasy krajowej i fabryki tytoniu; starostwo górnice oraz starszy rada p. Miszke z Wieliczki; ekspozytura prokuratoryi skarbu z naczelnikiem p. Rozwadowskim; dyrektor policyi dr. Korotkiewicz i starszy komisarz p. Swolken Władysław; prezes gminy ewangelickiej p. Stockmar i pastor Gabrys; prezes Rady wyznaniowej izraelickiej dr. Horowitz Leon, I wiceprezes p. Hersch Landau i II wiceprezes p. Maksymilian Ehrenpreis; dyrektor urzędu pocztowego i telegraficznego p. Dawidowski; dyrektorowie Towarzystw ubezpieczeń dr. Romer Gustaw i Głazewski, dyrektor szkoły sztuk pięknych p. Pałat z gronem profesorów, rada Dworu prof. dr. Korczyński, dyrektor szkoły przemysłowej z gronem profesorów, dyrektorowie szkół średnich dr. Kulczyński, Skuba, Siedlecki i dr. Petelenz z gronami profesorów; dyrektor gimnazjum żeńskiego p. rada Trzaskowski, dyrektorowie seminarjów nauczycielskich pp. Kawecki i Vimpeler z profesorami; pp. prezydent Friedlein i dyrektor Krzyżanowski w sprawie archiwum senackiego; inspektorowie szkolni pp. Spis i Twarog, dyrektorowie szkół wydziałowych i ludowych z profesorami, dyrektor szpitala św. Łazarza prof. dr. Ponikło, dyrektor szpitala św. Ludwika prof. dr. M. L. Jakubowski, dyrektor szpitala OO. Bonifratrów O. Laetus Bernatek, dyrektorowie Kasy oszczędności miasta Krakowa pp. Sleg Franciszek i Kowalski Zygmunt; dyrektorowie powiatowej Kasy oszczędności pp. Bereźnicki Julian, Sędzimir Zdzisław i zastępca p. Geppert; dyrektor filii Banku austro-węgierskiego p. Wild Tytus; dyrektorowie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pp. dr. Binder Wilhelm i p. Morelowski Ludwik; deputacja miasta Podgórze z burmistrzem p. Garbaczynskim; deputacja miasta Wadowie (złożona z pp. dr. Franciszka Opydo, burmistrza, dr. Jana Iwańskiego, wiceprezesa Rady powiatowej i p. Juliana Malzińskiego); starszy archybrat miłosierdzia ks. kan. Bukowski; deputacje gmin Witkowice i Trojanowice; dyrektor teatru p. Pawlikowski; pp. starostowie: Fetter, Kerekjarto, Ostowski, hr. Starzeński, Szezerbiński; starsi komisarze: Rudzki i Trzaskowski; gremium aptekarzy; reprezentacja cechu rzeźników i masarzy, oraz wiele osób prywatnych.

Audyencye skończyły się około godz. 5^{1/2}, wieczorem, poczem P. Namiestnik udał się do parku Jordana na Błoniach i zwiedził go, nie szczędząc słów uznania dla założyciela, a następnie przybył do pałacu biskupiego, celem wzięcia udziału w urzędowym na jego cześć wieczorze przez Najprzewielebniejszego księcia-biskupa krakowskiego.

W obiedzie oprócz JE. P. Namiestnika i Gospodarza domu wzięli udział z duchowieństwa: Wikary generalny ks. prałat Gawroński, ks. kanonicy Chotkowski i Pelczar, ks. prof. Pawlicki, ks. dr. Bandurski, dalej z gości świeckich JE. głównodowodzący generał broni Albori, JE. dr. Julian Dunajewski, JE. dr. Leon Biliński, JE. dr. Rittner, Prezydent Sądu kraj. wyż. Czyszczan, Ludwik hr. Dębiński, Prezydent miasta p. Friedlein, ks. Rektor dr. Knapieński, p. delegat Laskowski, prof. dr. Morawski Kazimierz, prof. dr. Stan. Pareński, dr. Fr. Paszkowski, prof. dr. Tadeusz Pilat, dyrektor Towarzystwa wzaj. ubezp. p. Gustaw Romer, prezes Akademii umiej. dr. Stanisław Tarnowski, wice-

prezes dr. Zoll, dr. Stanisław Smolka, hr. Antoni Wodziecki, i sekretarz Namiestnictwa p. Wacław Zaleski.

Pod koniec obiadu wniósł książę biskup toast w tych mniej więcej słowach:

„W chwilach podniosłych, jak obecna, gdy mogą powitać w tym domu Namiestnika kraju, który obudza żywą wśród nas sympatię i budzi zaufanie, oraz mężów znakomych zasług, którzy spełnili na wysokich stanowiskach ważne zadania, myśl zwraca się ku przeszłości, ku pomnikom tej przeszłości z czasów chwały i potęgi, kiedy Polska na silnych stała podwalinach. Jednym z tych zabytków jest katedra na Wawelu. Obecny Namiestnik, jako członek parlamentu, jako referent budżetu w Sejmie, znaczną ma już część zasługi w wielkiem i pięknem dziele restauracji Wawelu. Jako biskup krakowski winieniem Mu złożyć słowa uznania i podziękowania. A skoro mowa o restauracji drogiego zabytku przeszłości naszej, stają przed nami pytania obecnego stanu naszego społeczeństwa, które zawsze wymaga restauracji, wzmocnienia fundamentów. Sądję, że dam wyraz uczuciom wszystkich tu obecnych, gdy stwierdzę sympatię i ufność, jaką u nas budzi Ekscelencya Pan Namiestnik i w tej myśli wznoszę toast na pomyślność Jego rządów.”

JE. Pan Namiestnik hr. Piniński, wyrażając wdzięczność za takie pełne życzliwości i ufności słowa Najprz. księcia-biskupa, rzekł, że najlepsze jego chęci rozwijały się dotąd nie na polu administracji, że wie dobrze, jak ważne, trudne i ciężkie czekają go obowiązki, żywi jednak to przekonanie, że społeczeństwo nasze ma tyle w sobie żywiołów zdrowotnych, iż wewnętrzną siłą uchronić się zdoła od niebezpieczeństw, a wzmocni w sobie te fundamenta porządku i ładu, o których wspominał książę-biskup Puzyna, któremu raz jeszcze wyraża podziękowanie za tak łaskawe do niego zwrócone słowa.

Po obiedzie odbyło się większe zebranie, w którym wzięło udział blisko 60 osób, między innymi kanonicy kapituły krakowskiej, duchowieństwo, przedstawiciele i naczelnicy władz, profesorowie Uniwersytetu, naczelnicy instytucji humanitarnych i dobroczynnych, obywatelstwo miejskie i wiejskie. Zebranie trwało do godz. pół do 11 wieczorem.

Dzisiaj rano o godz. 8 zwiedzał JE. P. Namiestnik w dalszym ciągu szkoły. I tak był w Seminarjum męskiem w szkole ćwiczeń na lekcji praktycznej w IV. klasie; w gimnazjum św. Jacka na lekcji jęz. polskiego jęz. greckiego w kl. III b) prof. Krysińskiego i w klasie V. na lekcji matematyki prof. Jaglarza; w szkole przemysłowej był P. Namiestnik na I kursie na lekcji prof. Medweckiego, oraz na lekcji technologii prof. Steingrabera, dalej na lekcji rysunków form i stylu kursu II i III prof. Barabasa oraz na kursie konstrukcji maszyn prof. Stadtmueller.

O godzinie 11tej przybył JE. Pan Namiestnik do Szkoły sztuk pięknych, powitany przez dyrektora p. Pałata i grono profesorów. P. Namiestnik zwiedził wszystkie sale i pracownie szkolne, — poczem o godzinie 12 udał się do kościoła św. Krzyża, odrestaurowanego kosztem Kasy Oszczędności m. Krakowa. U wejścia do kościoła oczekiwali JE. P. Namiestnika ks. proboszcz Mikulski, dyrektor Kasy Oszczędności p. Sleg, oraz artysta-architekt p. Stryjeński, który kościół odrestaurował. Pan Namiestnik wszedłszy do kościoła, obejrzał nawę i na niej malowania ściennie, stalle, a następnie obszedł cały kościół dokoła. Odjeżdżając wyraził P. Namiestnik serdeczną wdzięczność dyrektorowi Kasy Oszczędności za to, że Kasa tę historyczną pamiątkę od ruiny zachowała i potomności przekazała.

Z kościoła św. Krzyża udał się JE. P. Namiestnik na ulicę Floryańską, celem zwiedzenia Domu Matejki. Tutaj na pierwszym piętrze oczekiwał P. Namiestnika komitet budowy Domu Matejki, z przewodniczącym dr. Maryanem Sokołowskim, który przedstawił członków komitetu a następnie oprowadził po wszystkich salach. P. Namiestnik odjeżdżając wpisał się do książki pamiątkowej.

Następnie był P. Namiestnik na śniadaniu u JE. dr. Juliana Dunajewskiego.

Po śniadaniu nastąpiło zwiedzenie *Collegium medicum* tudzież zwiedzenie kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, odrestaurowanej kosztem krakowskiej Kasy oszczędności.

Wieczorem odbędzie się obiad u hr. Andrzejów Potockich.

Z Izby sądowej.

(Przedwczesna miłość).

Lwów, 16 maja.

W sobotę wieczorem zapadł wyrok w sprawie Mieczysława Grzybowskiego o zamach morderczy na Zdzisławę Macieszkiewiczównę. Try-

bunał, uwzględniając żądanie obrońcy dr. Greka, postawił sędziom przysięgłym obok pytania głównego w kierunku zamachu morderczego, także pytanie dodatkowe, czy oskarżony nie działał pod wpływem chwilowego zwicnięcia równowagi umysłowej?

Z przebiegu rozprawy, a głównie z zeznań dyrektora p. Przepilińskiego, który Grzybowskiemu jako praktykantowi nauczycielskiemu jak najchłodniej zresztą wystawił świadectwo, okazało się, że oskarżony w dniu krytycznym był wielce rozstrojony, uskarżał się na ból głowy i uzyskał nawet w tym dniu uwolnienie od obowiązków w szkole.

Po wywodach zast. oskarżyciela publicznego p. Filipa, tudzież obrońcy, dr. Greka, sędziowie zatwierdzili jednogłośnie pytanie w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, równocześnie jednak 9 głosami orzekli, że oskarżony działał pod wpływem chwilowego zwicnięcia równowagi umysłowej, skutkiem czego trybunał wydał werdykt uwalniający Grzybowskiego do winy i kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-75 do 12-80, loco Olomuniec 11-90 do 12—, loco Berno-Wiedeń 11-95 do 12-05, na listopad loco Aussig 12-75 do 12-80, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21-30 dy 21-50. Nafta kaukaska transito Tryest 3-90 do 4-10, galicyjska przeźroczysta 16— do 16-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go maja. Pszenica 13-55 do 13-75, żyto 10-25 do 10-50, owies 8-70 do 9-10, jęczmień 8-25 do 8-75, rzepak — do —, groch 9-50 do 11—, wyka 6-75 do 7-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 8— do 8-50, hreczka 9-50 do 10-50, konieczyna czerwona galicyjska 30— do 48—, biała — do —, tymotka 15— do 22—, anyż — do —, kukurduza stara 7— do 7-15, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18-25 do 18-50, na termin 15-50 do 17—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna odbyła się w sobotę popołudniu dłuższa Rada Ministrów. P. Minister handlu dr. Baernreither powrócił z Pragi do Wiednia.

Dzienniki młodocześnie notują, że utrzymuje się pogłoska, według której Izba poselska zbierze się na następne posiedzenie w dniu 2 czerwca i obradować będzie do dnia 23 czerwca poczem zbierze się dopiero w jesieni.

Wywodem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, złożonym przed komisją Delegacji, zajmują się żywo pisma niemieckie. *Vossische Ztg.* pisze o exposé hr. Gołuchowskiego: „Oświadczenia P. Ministra o wojnie hiszpańsko-amerykańskiej, jakkolwiek zawierają słowa najwyższej sympatii dla hiszpańskiej regentki i ubolewanie z powodu tego krwawego konfliktu, powinny usunąć wszelki niepokój Stanów Zjednoczonych. Ogólny obraz sytuacji, rozłożony przez hr. Gołuchowskiego, jest zadawalniający.”

National Ztg. pisze: Hr. Gołuchowski stusnie podniósł, iż wobec stałego istnienia i dłuższego trwania trójprzymierza, wspomnianie o niem przy każdej sposobności jest zbyteczne. Powody, przytoczone przez P. Ministra, dla których wojska austriackie wycofane zostały z Krety, są zupełnie identyczne z zapatrywaniem Niemiec na tę sprawę. Z zadowoleniem Niemiec na tę sprawę. Z zadowoleniem Niemiec na tę sprawę. Z zadowoleniem Niemiec na tę sprawę.

N. Nachrichten piszą: Odpowiedzi hr. Gołuchowskiego na postawione mu pytania były tak trafne, że ograniczamy się wyłącznie do powtórzenia ich z wyrazem najzupełniejszego uznania.

Köln. Ztg. pisze: Oświadczenia hr. Gołuchowskiego nie dopuszczają najmniejszej wątpliwości, iż trójprzymierze trwa niewzruszenie.

Według najnowszych doniesień ministrów pruscy Miquel, Bosse i von de Recke przybędą do Poznania dnia 20 maja i zabawią tam kilka dni.

Deutsche Ztg. ogłasza następujące rozporządzenie pruskiego ministerstwa wojny z 23 kwietnia 1898 r.: „Są powody, aby wedle możliwości ograniczyć oddawanie ogłoszeń urzędowych gazetom, które służą polskim interesom, albo starają się je popierać, jak n. p. *Posener Ztg.* Administracja wojskowa ma tego rodzaju pism używać o tyle tylko, o ile to jest nieuniknionem ze względu na wojskowe albo ekonomiczne interesa.”

Dzienniki zagraniczne doniosły w tych dniach, jakoby cesarz Wilhelm w rozmowie z ambasadorem amerykańskim miał oświadczyć, że rząd niemiecki nieprzychylnie jest usposobiony wobec Ameryki. Przeczy temu stanowczo półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.*, oświadczając, że począwszy od wybuchu wojny hiszpańsko-amerykańskiej wielokrotnie, a nawet w ostatniej mowie tronowej jasno wypowiedziano, że rząd niemiecki zachowa ścisłą neutralność, przeto o nieprzyjaznych uczuciach wobec Stanów Zjednoczonych cesarz Wilhelm żadną miarą nie mógł mówić z ambasadorem amerykańskim.

O tym Dobrowolskim opowiadają, że jest on jednym z naczelników frondy przeciwko nowym prądom, a tak samo, jak niegdyś Apuehtin przeprowadził to, iż literatura polska ma być wykładaną z katedry Uniwersytetu po rosyjsku (skutkiem czego mianowany już profesorem Chmielowski zrezygnował) pragnąłby p. Dobrowolski obecnie przeprowadzić, aby język polski w szkołach by wykładany po rosyjsku.

W Warszawie obraduje obecnie komisja złożona z dwóch Polaków i trzech Rosyn, która rozpatruje na podstawie zebranego materiału sprawę nauki języka polskiego. Zastępca kuratora okręgu naukowego, p. Dobrowolski zagajając obrady tej komisji zaznaczył, że język polski będzie udzielany po rosyjsku i że nie będzie obowiązkowym w szkołach; na tej też zasadzie, a raczej według tych wskazówek komisja przygotować swoje prace i propozycje.

Uniwersytety włoskie w Rzymie, Pawii, Neapolu i Bolonii zostały zamknięte. W biurach dziennika *Avanti* odbyła się rewizja policyjna. *Agencja Stefaniego* donosi z Mediolanu: Panuje tu zupełny spokój. Władze rozwiązują rewolucyjne kluby, a aresztowania trwają dalej. Między innymi aresztowano byłego republikańskiego dep. Zavattari.

Wśród ludności Lombardii skonfiskowano 10.000 karabinów i rewolwerów. W ubiegły wtorek przyszło jeszcze do formalnej bitwy między chłopami a wojskiem, w której padło trzysta ludzi.

Piccolo donosi: Włoski minister spraw zagranicznych Visconti Venosta wezwał wczoraj w drugiej energicznej nocy rząd szwajcarski, aby w przeciągu 24 godzin odpowiedział na żądanie rozbrojenia i rozprószenia band włoskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Budapeszt, 16 maja. (Telefonem). Komisja wojskowa Delegacji węgierskiej przyjechała bez zmiany *ordinarium* wojskowe.

P. Minister wojny generał Krieghammer przyrzekł, iż da poufne wyjaśnienia co do kredytu dodatkowego w sumie 30 mil. zł. Odpowiadając na rozmaite zapytania oświadczył, iż gotowy projekt procedury karono-wojskowej i rozporządzenie wprowadzące odesłano już celem zaopiniowania do odpowiednich Ministrów. Na pełne zniesienie drugiego roku służby jednorocznych ochotników zarząd wojskowy zgodzić się nie może, a to na podstawie nabytych doświadczeń. Znaczne zresztą zmniejszenie się liczby ochotników w drugim roku jest dowodem, że postępowanie władzy jest bardzo łagodne.

Co się tyczy urlopowania przed trzecim rokiem prezenyjnym, to oświadczył P. Minister, że przecięciowo urlopowanych jest 15.000 ludzi stale.

Na zapytanie, czy dyslokacja pułków huzarskich w Galicji jest stałą, odpowiedział P. Minister, iż w tej mierze bywa zastosowywana zmiana.

Budapeszt, 16 maja. (Telefonem). Komisja wojskowa Delegacji węgierskiej odbyła dziś posiedzenie, na którym przyjęto pozycje 1 do 33 budżetu wojskowego. Del. Hegedues interpelował w sprawie powiększenia kawalerii. O godzinie 2 popołudniu za-

brał głos P. Minister wojny generał broni Krieghammer.

Praga, 16 maja. (Dep. pryw. telefonem). Wczoraj odbyły się tu demonstracje robotników. Z tego powodu przyszło do starcia z policją, która musiała użyć broni. Grupa robotników z czarnym sztandarem na czele pociągnęła pod czeski teatr narodowy, została jednak przez policję wstrzymana.

Rektorat czeskiego Uniwersytetu wydał ogłoszenie, w którym przypomina studentom, że nie wolno im ani należeć do stowarzyszeń robotniczych ani brać udziału w pochodach robotników.

Budapeszt, 16 maja. (Telef.) P. Prezydent Ministrów hr. Thun i Pan Minister skarbu dr. Kaizl przybyli dziś do Budapesztu.

Petersburg, 16 maja. Journal de St. Petersburg pisząc o *exposé* hr. Gołuchowskiego podnosi szczególnie ustęp o Krecie, w którym zawiera się przyznanie, że w wyborze osoby gubernatora Krety jakoteż wogóle w sprawie kretańskiej ma Austria interes tylko o tyle, o ile chodzi o trwałe przywrócenie spokoju, porządku i bezpieczeństwa, tak, ażeby rozpoczęte dzieło uzdrowienia stosunków nie doznało przeszkody w żadnych nowych niebezpiecznych konfliktach.

Ateny, 16 maja. Międzynarodowa komisja kontroli długu państwa wybrała delegata angielskiego Lawa swoim prezydentem. Rząd otrzymał notyfikację o rozpoczęciu ewakuacji Tessalii z wojsk tureckich. Kilka parowców z wojskiem tureckim opuściło już zatokę Volo. Zajść nie było żadnych.

Turyn, 16 maja. (Dep. pryw. telefonem). Wielu robotników Włochów mieszkających w Szwajcarii chciało przejść granicę i udać się do Włoch, aby wziąć udział w tamtejszych rozruchach. Zatrzymano ich jednak na granicy. Wielu robotników miało przy sobie bochenki chleba, w których znalaziono rewolwery.

Mediolan, 16 maja. Dziennik tutejszy *La Sera* prostując przesadzone sprawozdania prasy zagranicznej o liczbie zabitych i rannych podczas ostatnich krwawych zaburzeń i walk ulicznych w Mediolanie, podaje takie zestawienie: Zabitych zostało ogółem 81 osób, z tych rozpoznanych 71, jeszcze nierozpoznanych około 10. Rannych jest 215. Doliczwszy do tych ostatnich leż kontuzjowanych, oraz tych, których nieodnaleziono otrzyma się cyfrę najwyższą 400 osób. W szpitalu wojskowym znajduje się 22 rannych żołnierzy, w tej liczbie 3 oficerów. Nikt z nich nie jest ranny śmiertelnie. Zabito także d.óch przedstawicieli władzy publicznej.

Konstantynopol, 16 maja. (Telef.) Jak donoszą pisma tutejsze, *exposé* hr. Gołuchowskiego wywarło w miarodajnych kołach tureckich bardzo dobre wrażenie, szczególnie zaś ustęp o zachowaniu się Porty podczas zajść w Macedonii.

Konstantynopol, 16 maja. (Telef.) Celem ewakuacji Tessalii Porta wysłała sześć okrętów do Volo. Nadto odeszło już wczoraj 5000 żołnierzy drogą morską. Wielka część artylerii i kawalerii powróci do Konstantynopola drogą lądową.

Spodziewają się, że Grecja zapłaci obecnie pierwszą ratę odszkodowania wojennego. Sułtan wydał rozkaz, aby wojska powracające z Tessalii, przybyły w dzień do Konstantynopola i aby im zgotovano uroczyste przyjęcie.

Londyn, 16 maja. (Telef.) *Times* donosi z Kairo, że rokowania w sprawie założenia egipskiego banku narodowego postępują naprzód. Bank pozostawać będzie pod kontrolą rządu angielskiego. Zakładowy kapitał wynosić ma 1 milion funtów szt., a subskrypcja odbędzie się w Londynie i Paryżu.

Londyn, 16 maja. (Telefonem). Z Kairu donoszą o małym starciu między Anglikami i derwiszami, którzy zostali pobici.

Wojna.

Londyn, 16 maja. (Telefonem) Jak *Times* donosi z Nowego Jorku, część floty hiszpańskiej udaje się do Wenezueli, celem zabrania zapasów węgla, które złożono tam jeszcze przed rozpoczęciem wojny.

Madryt, 16 maja. Depesze prywatne donoszą o napadzie okrętów hiszpańskich na amerykańskie okręty blokujące Hawannę, dodaje że wielki okręt amerykański został uszkodzony i że musiał go holować inny okręt amerykański. Inne okręty amerykańskie musiały się także cofnąć. Okręty hiszpańskie, które powróciły do portu zupełnie nieuszkodzone, powitał tłum ludności z zapalem.

Madryt, 16 maja. We środę przedłożoną będzie Izbie deputowanych księga czerwona. Fakt, że Amerykanie bombardowali St. Juan w Portorico bez poprzedniego zawiado-

mienia i pomimo obecności tam francuskiego okrętu wojennego, stanowi przedmiot żywych dyskusji.

Rząd spodziewa się, że wszystkie państwa europejskie nie uznają blokady Kuby jako blokady rzeczywistej.

Madryt, 16 maja. (Telefonem) Wrażenie wywołuje półurzędowy komunikat, zamieszczony w *Correspondencia*, która pisze: Sytuacja na Kubie daje pocieszające widoki. Nie możemy zataić, że każdej chwili oczekiwać należy poddania się wielkiej liczby powstańców. Kroki poczynione ze strony hiszpańskiej u wybitnych przywódców oddziałów powstańców, zapowiadają skutek pomyslny.

Madryt, 16 maja. Król belgijski Leopold przybył tu wczoraj, odwiedził królową-regentkę, u której na cześć króla odbyło się śniadanie, a wieczorem odjechał ztąd z powrotem.

Madryt, 16 maja. Z Havany donoszą telegraficznie: Trzy okręty amerykańskie znowu bombardowały Cardenas. Budynek konsulatu austriackiego został przytem zniszczony. Liczne okręty amerykańskie usiłowały wysadzić na wybrzeże żołnierzy wraz z amunicją dla powstańców, jednakowoż wojsko hiszpańskie, rozstawione na wybrzeżach po bohatersku odparło nieprzyjaciela. Ogień wojska hiszpańskiego wyrządził nieprzyjaciółom liczne straty. Amerykańskie okręty cofnęły się w popiochu. Szkody Hiszpanów nieznaczące: Zaledwo siedmiu ludzi zostało raniionych.

Madryt, 16 maja. Z różnych stron Kuby donoszą o bezowocnych usiłowaniach wylądowania ze strony Hiszpanów. Na uwagę zasługuje akcja na wybrzeżu Banez, gdzie ogień artylerii hiszpańskiej zmusił okręty amerykańskie do odwrotu. Hiszpanie nie ponieśli żadnych szkód.

Madryt, 16 maja. Wczoraj wieczorem utrzymywała się tu uporczywie pogłoska, iż eskadra hiszpańska znajduje się pod Kubą.

Waszyngton, 16 maja. (Telefonem). Konradmirał Dewey donosi, że lada chwila spodziewa się poddania Manilli. Gubernator Manilli będzie do tego zmuszony brakiem żywności.

Waszyngton, 16 maja. Podług otrzymanych tu wiadomości flota hiszpańska znajduje się w chwili obecnej na wysokości Curacao.

Nowy Jork, 16 maja. Eskadra amerykańska admirała Sampsona znajdować się ma w tej chwili w pobliżu Puerto Plata (Haiti); eskadra hiszpańska pod dowództwem adm. Cervensa w pobliżu wyspy Curacao.

Hawanna, 16 maja. Krażownicy hiszpańskie zaatakowały okręty amerykańskie, przemienione na okręty wojenne a przeprowadzające blokadę tutejszego portu i jednemu z nich zadały ciężkie uszkodzenia, drugi zaś zmusiły do ucieczki.

Hongkong, 16 maja. Przybyły tu parowiec awizowy „Mac Culloch” donosi, że hiszpańska łódź kanonierska „Calao”, która nie wiedząc o krokach nieprzyjacielskich wbiegła do portu Manilla, została zajęta przez Amerykanów.

Powstańcy na Filipinach prosili komendanta amerykańskiego Deweya o pozwolenie na zaatakowanie Manilli. Dewey zgodził się na to, pod warunkiem, że powstańcy nie dopuszczają się żadnych nadużyć. Mimo tego nie przypuszczono jeszcze szturm do Manilli. Panuje tam wielki głód.

Key West, 16 maja. Okręt transportowy „Gussie” powrócił do Key West, po niudatnem usiłowaniu przewiezienia i wylądowania na Kubie broni i amunicji dla powstańców.

Rio Janeiro, 16 maja. Amerykańskie okręty wojenne „Oregon”, „Marietta” i „Nickteroy” przybyły do Bahii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go maja 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 161-40, Węgierskie akcje kredytowe 333-50, Akcje anglo-austriackie 157—, Akcje banku Union 296—, Kredytowe ziemskie 466—, Kredyty 354-25, Akcje kolei południowej 72-50, Losy tureckie 58-80, Akcje kolei państwowej 356-50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295—, 4-procentowa galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-40, Akcje tytoniowe 128—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-70, Akcje kolei Eben-tal 261-25, Akcje banku dla krajów koronnych 228-50, 4-procentowa węgierska renta złota 120-90, Akcje banku związkowego 270—, Rubel papierowy 1-28-50. Węgierska renta papierowa 99-15, Rimurania 252-50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Kantor wymiany

ces. król. uprzyw. 23

galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe
i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym,
nie licząc żadnej prowizji.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 16 maja 1898

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Czosnowski z Wołynia, hr. Komorowska Sufczyńska z Lublina, dr. W. Krzeczunowicz z Janowic, J. Bruderman i K. Bromiński z Tarnopola, S. Osieciński z Jarosławia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. I. hr. Hussarzewski z Krakowa, Z. hr. M. Lasocki z Weisskirchen, W. br. Purser z Dublina, I. E. Nałara z Berlina, L. K. Podoski z Ukrainy, dr. S. Dądziński z Krakowa, W. Postruski z Wojniłowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. hr. Wolański z Hliboki, J. hr. Krusenstern z Niemirowa, B. Włodek z Krakowa, J. Kalinka z Tarnowa, J. Krzysztofowicz z Mondzelówki, S. Stankiewicz z Wolicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłowych krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Besiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:	Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:
posp.	osob.		posp.	osob.	
3:04	3:30	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzameczny	4:10	4:20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborec (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
5:10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl	5:20		Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu) Borysławia
6:45		Z Iekan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza	6:00		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
7:30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie	6:05		Do Iekan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
7:40		Z Janowa	6:15		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecznego
7:50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzameczny	8:35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
7:55		Ze Sokala i Rawy ruskiej	8:50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
8:05		Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja	9:15		Do Skolego, Hrebenowa od 10/11 do 11/12 włącznie; do Borysławia, Chyrowa
8:15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	9:25		Do Janowa
9:05		Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 10/11 do 11/12 włącznie) z Mezö-Laborec (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl	9:35		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
10:35		Z Iekan, Suczawy	9:53		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecznego
10:45		Z Jarosławia, Lubaczowa	9:55		Do Bełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
1:01		Z Janowa	10:55		Do Iekan, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy
1:30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl	12:50		Do Janowa od 1/2 do 11/12 włącznie tylko w niedziele i święta
1:40		Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/11 do 11/12 włącznie) Kałusza, Chyrowa	1:55		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
1:50		Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	2:08		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
2:15		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzameczny	2:15		Do Brzechowie tylko od 8/12 do 11/12 włącznie tylko w niedziele i święta
2:30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny	2:40		Do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
5:00		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzameczny	2:50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
5:25		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny	3:00		Do Stryja — Skolego tylko od 1/2 do 30/31 włącznie; do Borysławia, Chyrowa
5:40		Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego	3:11		Do Janowa
5:55		Ze Sokala, Bełżca i Lubaczowa	3:16		Do Zimnej wody tylko od 8/12 do 11/12 włącznie
6:10		Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	3:26		Do Brzechowie tylko od 8/12 do 11/12 włącznie
7:57		Z Janowa od 10/11 do 11/12 włącznie tylko w dni powszednie od 1/2 do 11/12 włącznie tylko w niedziele i święta	4:55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
8:12		Z Brzechowie tylko od 8/12 do 30/31 włącznie tylko w niedziele i święta	6:20		Do Janowa od 1/2 do 11/12 włącznie tylko w dni powszednie
8:31		Z Brzechowie tylko od 1/2 do 11/12 włącznie tylko w niedziele i święta	6:30		Do Iekan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy
8:45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborec (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/2 do 30/31; z Jasła przez Rzeszów	6:40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborec (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 10/11 do 11/12 włącznie
8:53		Z Janowa od 1/2 do 11/12 włącznie tylko w dni powszednie	6:55		Do Tarnopola z dworca głównego
9:10		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła, Rymanowa, Krosna, Iwonice, Mezö-Laborec (Pesztu) przez Przemyśl	7:00		Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
9:39		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzameczny	7:10		Do Sokala i Rawy ruskiej
9:45		Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy	7:15		Do Tarnopola z dworca Podzamecznego
9:55		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny	8:40		Do Janowa od 1/2 do 11/12 włącznie tylko w dni powszednie od 10/11 do 11/12 włącznie tylko w niedziele i święta
10:30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia	10:05		Do Iekan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy
12:15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia	10:40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
			11:00		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
			11:27		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamecznego

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 16 maja 1898.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. w srebr.	292	297
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	389	399
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	210
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200	210
Fabryki wagonów Sanokuprzedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—

II. Listy zastawne za 100 zł.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	110.30	111.00
„ „ 4 1/2% w. wyl. z 10% pr.	100.40	101.10
„ „ 4% w. wyl. z 10% pr.	96.60	97.30
„ kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101.00	101.70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98.00	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97.80	98.50
Tow. kred. galic. ziemsk. 10% w. wyl. z 10% pr.	97.60	98.30
„ 4% w. wyl. z 10% pr.	96.50	97.20

III. Obligacje za 100 zł.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98.40	99.10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102.75	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102.50	—
„ „ 4 1/2% (3. em.)	100.40	101.10
Kolej. lokalne dttó 4% po 200 kor.	97.50	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103.00	—
„ „ 4% w. a. z roku 1891	—	—
„ „ 4% w. a. z roku 1893	98.10	98.80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96.20	96.90

IV. Losy.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Miasta Krakowa	26.50	28.50
„ Stanisławowa	49.00	—

V. Monety.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Dukat cesarski	5.62	5.72
Napoleon d'or	9.52	9.62
Pół Imperiał	9.49	9.59
Rubel rosyjski srebrny	1.20	1.25
„ „ papierowy	127.40	128.40
100 marek niemieckich	58.75	59.20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 maja 1898.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	102.05	102.25
„ maj-listopad	102.05	102.25
„ luty-sierpień	102.05	102.25
Jednolity dług państwa w srebrze	101.90	102.10
„ styczeń-lipiec	101.90	102.10
„ kwiecień-październik	101.90	102.10

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.90	143.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.00	160.75
„ „ 1864 po 100 zł. 5 pr.	198.00	199.50
„ „ 1864 po 50 zł. 5 pr.	198.00	199.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.25	150.25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.05	121.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.80	102.00

C. Obligacje kolejowe.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Kol. Areysk. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
„ „ za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	120.50	121.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.65	129.65
Kol. Areysk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	211.60	212.60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
Kol. w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.00	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	121.75	—
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Areysk. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.60	120.60

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	121.90	121.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139.25	140.25
„ obl. premiiowa za 100 zł. 4 pr.	—	—
„ „ za 50 zł. 4 pr.	—	—

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgler za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25

F. Inne publiczne pożyczki.

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	139.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40
Bukowin. obl. propinac. los. za 100 zł. 5 pr.	103.00	104.00

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
„ „ 1891 „ 4 pr.	—	—
„ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.00	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.05	59.55

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placę	żądają
	placę	żądają
	placę	żądają
Anglo Austr. banku los. w 301. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 501. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.00	105.25
„ „ 4 pr. los. 4 pr.	96.60	97.00
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.40
„ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.50
„ „ 4 pr. los. 56 lat	96.75	97.75
„ „ 4 pr. los. 41 lat	98.00	—
„ „ 4 pr. stare	97.05	98.35
„ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	97.20

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

" " " "	4 pr. stare	97.5	98.35
" " " "	4 pr. za 200 kor.	96.20	97.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom.			
4½ pr. 51½ lat zwrotne		100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2			
Emissya 5 pr.		102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3			
Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.		100.25	—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.		98.—	99.—
obl. kol. los. za 200kor. 4pr.		97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.		100.30	101.30

Licytacje.

L. 14310/97 (3043 3—3)
W tut. c. k. sądzie odbędzie się dnia 21 czerwca 1898 o godz. 10 rano licytacja realności wyk. hip. 1. 926 gm. Bursztyn Natana i Sosi Strizowerów własnej na rzecz Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie pto 600 zł. aw. z pn., tudzież Stanisławowskiej Kasy oszczędności pto 22 zł. 22 zł. i 308 zł. 4 ct. aw. z pn. za cenę szacunkową 1730 zł. a nawet poniżej tejże.
Wadyum 173 zł.
Warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ek. notaryusza w Bursztynie.
Bursztyn, 28 lutego 1898.

Ч. 9941 10857 12261/97 (2892 3—3)
В тугейшм цв. Суді повітов. відбуде ся дня 16 червця 1898 о годині 10 рано реліцитація реальності в. к. г. ч. 767 громади Хоростків спадкоємців бл. п. Роталді Пелешек власної на річ Общо рідничо кредитного Заведенія для Галичини і Буковини в ліквідації у Львові общої суми 748 зол. 61 кр.
Ціна викупна 800 zł. 50 кр.
Вадіум 80 zł.
Куратором невідомих вірительів уста новляє ся Семона Гладія начальника громади Хоростків.
Условия можна переглянути в тут. канцелярії судовій.
Ц. к. Суд повітовий.
Копичинці, 30 грудня 1897.

L. 401/84 (3050 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, celem ściągnięcia ośmiu rat pożyczkowych po 600 zł. z pn. odbędzie się relicytacja majątności Gerowa objętej, lwh. 536 Maryana Gerca i Teresy z Gładysiewiczów Gerowej własnej w jednym terminie dnia 23 czerwca 1898 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny wywołania 29.300 zł.
Wadyum wynosi 2.900 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, oraz protokół spisania przynależności wystawionej na relicytację majątności przejrzeć można w kancelarii sądowej w dniu relicytacji u komisji licytacyjnej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Sącz, dnia 19 marca 1898.

L. 7481/97 (3116 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mieście w kwocie 185 zł. 45 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 czerwca 1898 i w dniu 14 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Knapy objętej masy spadkowej Wojciecha Smykli własnej.
Cena wywołania 1139 zł.
Wadyum 116 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 10 grudnia 1897.

L. 11232/97 (3117 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności fabryki żelaza w Sucheju, w kwocie 67 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 czerwca 1898 i 19 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności dłużnika Rafaela Steinhardtta w Tarnobrzegu, w kwocie 50 zł. a. w. z pn. objętej na karcie ciężarów posiadłości lwh. 39 ks. gr. gm. Tarnobrzeg.
Cena wywołania 50 zł.
Wadyum 5 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelarii tut. sądu w Oddziale IV.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 10 grudnia 1897.

L. 12479/97 (E. 79/98 1) (3115 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Wysockiego Skarbu w kwocie 123 zł. 96 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 czerwca 1898 i 21 lipca 1898 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja połowy realności wykazem hipotecznym 1.1084 i 1.80 części lwh. 1736 gm. Grembow objętych Chawy Netzer własnych.
Cena wywołania 66 zł. 02 1/2 ct.
Wadyum 7 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 12 grudnia 1897.

L. 9392 (3107 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Majera Hausmana sumy 500 zł. a. w. z pn. licytację realności Schulmana Heilmanna w połowie własnej wyk. hip. 222 gm. Bełz objętej, na dzień 20 czerwca 1898 i na dzień 20 lipca 1898 zawsze 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 287 zł. 50 ct. w. a.
Wadyum 28 zł. 7 ct. w. a.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński w Bełzie.
C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 1 grudnia 1897.

L. 10593 (3158 2—3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899, i 1900, odbędzie się dnia 31 maja 1898 w c. k. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne budowy wykonać się mające w r. 1898 wynoszą w sekcji drogowej:
Biała 5462 zł. 42 ct.
Oświęcim 9195 „ 27 „
Żywiec 6076 „ 89 1/2 „
Razem 20.734 zł. 58 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych kosztorys sumaryczny i plany przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wtedy podać w niej należy ceny dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.
Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 maja 1898.

L. IX 1437/95 54 (3069 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Beili Dampf przeciw Majerowi Schiffer pto 900 zł. aw. z pn. odbędzie się d. 18 lipca 1898 o godz. 10 rano w biurze ek. notaryusza Sabina Budzynowskiego w Przemyśle przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. aw. zhipotekowanej dla Majera Schiffera w stanie biernym realności l. w h. 1720 ks. gr. gm. Przemyśla objętej, Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. gm. Przemyśla również Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie ubocznej.
Cena wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w.
Wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Glanz w Przemyśle z substytucją adwokata dr. Hillela w Przemyśle.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelarii ek. notaryusza Budzynowskiego w Przemyśle.
Przemyśl, 16 kwietnia 1898.

L. 13706 (3163 1—3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1898 i 1899 odbędzie się d. 8 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w r. 1898 wynoszą w sekcji Nadwórna w 612 zł. 29 1/2 ct. aw.
Warunki przedsiębiorstwa a to: ogólne i szczegółowe warunki, spis cen jednostkowych, plany i kosztorys przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym

dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.
Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 13 maja 1898.

L. 24033 (3159 1—3)
OBWIESZCZENIE
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Błażowa-Zańcut w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1899 i 1900 odbędzie się dnia 10 czerwca 1898 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą: 4779 zł. 25 ct za 1385 m₃ szutru.
Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien, na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację, zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 13 maja 1898.

L. 5926 F. (3119 2—3)
Eichennutzholz-Versteigerung.
Am Montag den 6 Juni 1898 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Güterdirection (Forstabtheilung) in Czernowitz meherere Partien Eichennutzholz aus den Zuczka'er Forsten im schriftlichen Lizitazionswege veräußert.
Ausführliche Kundmachung in Nr. 110 dieses Blattes.
Czernowitz, am 7 Mai 1898.

Konkurs.
L. 44835 (3097 3—3)
KONKURS.
W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada asystenta technicznej kontroli skarbowej.
Asystent przyjęty zostanie na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowolniający służby za kontraktem zamianowany będzie rzeczywistym urzędnikiem państwowym w XI. klasie rangi.
Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płace i dodatki aktywne), w razie zaś jeśli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania przedsiębiorstw kontroli skarbowej podlegających, jak n. p. wolnych składów na wódkę, cukrowni, browarów i t. p. przez czas użycia do tej służby w miarę postanowień statutu organizacyjnego zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tak zwanej należności za chody, roczny ryczałt, którego wysokość w każdym poszcze-

gólnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 250 zł. a najwięcej 400 zł. rocznie wynosić może.
Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:
1) Obywatelstwo austriackie.
1) Nieposzlakowany charakter.
3) Nieprzekroczony 40 rok życia.
4) Dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.
5) Dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austriackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacją „uzdolniony“.
6) Co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym kierownictwie browarów, gorzelni lub cukrowni.
Ubiegający się o posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni, do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu
Lwów, dnia 7 maja 1898.

L. 268 (2—2)
KONKURS.
Niniejszem ogłasza się konkurs z teminem do 22 czerwca b. r. na dwie posady nauczycieli 4-klasowej szkoły pospolitej, połączonej z wydziałową męską w Rzeszowie, mianowicie na posadę nauczyciela starszego z roczną płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie i na posadę nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.
Kandydaci, ubiegający się o rzeczone posady, winni wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Rzeszów, 31 marca 1898.

KONKURS.
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Śniatynie następujący konkurs:
1 Na posadę starszej nauczycielki szkoły 5-klasowej żeńskiej w Śniatynie z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.
2. Na posady w szkołach 1-klasowych z płacą 350 zł i wolnem pomieszkaniem (język wykładowy ruski): w Bełzie, Kniżem, Krasnostawcach, Lubkowcach (296 zł. i 13 1/2 korea kukurudzy wartości 54 zł.), Mikuliniech, Oleszkowie, Orelcu (315 zł. i 7 korea kukurudzy wartości 35 zł.), Trójcy, Trościańcu, Tuławie, Uściu i w Widynowie.
3. Na posady młodszych nauczycieli w szkołach 2-klasowych: w Dzurowie (miejscowy dodatek 50 zł.), w Iliniech (wolne pomieszkowanie), w Karłowie, Podwysokiej, Rożnowie, Stecowie i Zawalu (wolne pomieszkowanie).
Przy otrzymaniu posady ad 1. będą miały pierwszeństwo kandydatki z kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy I. z językiem wykładowym polskim.
Od kandydatów na posady ad 2 i 3 wymaga się kwalifikacji do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.
Podania należycie udokumentowane należy wnieść przez swoją władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie najpóźniej do dnia 22 czerwca 1898.
W Śniatynie, 30 marca 1898.

L. 1511 (3133 1—3)
KONKURS.
Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbożu z płacą roczną w kwocie 500 zł. a. w. i ryczałtem na podróże w kwocie 365 zł. a. w.
Kandydaci wykazać się mają:
1. obywatelstwem austriackim,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych, i
6. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim, a po otrzymaniu tej posady stosować się winni do instrukcyi z 31 grudnia 1891 r. l. 83 dz. ust. kraj.
Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną, lub egzamin fizykalny.
Termin do wniesienia podania upływa z dniem 20 czerwca 1898.
Z Wydziału powiatowego
W Drohobyczu, 10 maja 1898.

L. 371 (2-2)
KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad kierującego i młodszego nauczyciela szkoły 2-klas. etatowej w Chmielowie ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady kierującego nauczyciela jest przywiązana płaca roczna 342 zł. 24 ct., użytek z 4 morgów pola szkolnego, dodatek za kierownictwo 50 zł. i wolne pomieszkanie, zaś do posady młodszego nauczyciela (lki) płaca roczna 300 zł. i 10% dodatek na pomieszkanie.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść w drodze przepisanej do c. k. Rady szkolnej okręgowej tarnobrzkiej w terminie do 22 czerwca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Tarnobrzegu, dnia 1 kwietnia 1898,

L. 40014 (3164 1-3)
KONKURS.

C. k. Namiestnictwo rozpisuje niniejszym konkurs celem przyjęcia pięciu geometrów dla okręgów budowniczych przy c. k. Starostwach a to w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Tarnobrzegu i Nisku na czas do pierwszego kwietnia 1899 roku, za wynagrodzeniem 100 złr względnie 120 złr miesięcznie, tudzież ryczałtowym dziennym dodatkiem 3 złr w razie zajęcia w polu.

Blizsze warunki można przejrzeć w departamencie dla budowy wodnych c. k. Namiestnictwa lub w c. k. Starostwach i w Magistracie miasta Lwowa i Krakowa.

Podania należy wnieść do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie do końca maja 1898.

Przyjęcie nastąpi tylko w tym razie jeżeli kandydat zaraz będzie mógł objąć czynności.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11 maja 1898.

L. 44415 (3131)
Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galic. kraj. Dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowym w Jasle dla powiatu pomiarowego Jasło I., względnie jedna posada geometry ewidencyjnego II. klasy i posady elewów ewidencyjnych z innym stanowiskiem służbowym w Galicji.

Starsi geometrzy ewidencyjni tudzież geometrzy I. i II. klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym; do Jasła, jakoteż kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy, względnie o posadę elewów ewidencyjnych, mają swoje należyte udokumentowane podania w terminie dwutygodniowym wnieść do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu.

Kandydaci, którzy nie pozostają w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego udziolenia do służby polowej, znajomości języków, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studiów z matematyki, geometrii wykresnej i geodezji.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mają oprócz tego przedłożyć także rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przy podróżach i przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi w myśl artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz. p. p. Nr. 84).

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 9 maja 1898.

Zl. 3797 B. H. (3166)
Verlautbarung

Im Finanz Concepts-dienste der bosnisch-hercegowinischen Landesverwaltung werden demnächst mehrere Concepts-adjuncten Stellen der X. diatenclasse mit 1100 fl. Gehalt und 200 fl. Zulage, zusammen 1300 fl. ferner mehrere Finanz-Conceptspracticanten-Stellen mit dem Adjutum von 800 fl. zur Besetzung gelangen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit dem Taufscheine (Geburts-Zeugnis) dem Maturitäts-Zeugnisse, dem Absolutorium über die absolvirten juridischen Studien, den Staatsprüfungszeugnissen (Rigorosum), dem Zeugnisse über ihre physische Tauglichkeit ferner mit der Angabe ihrer Sprachkenntnisse versehenen Gesuche an die Landesregierung in Sarajevo zu richten.

Von den bereits im Staatsdienste stehenden Bewerbern sind diese Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörden zu überreichen.

Gesuche unterliegen der bosnischen Stempelgebühr von 40 kr., die Beilagen sind in nachstehender Weise auch mit bosnisch-hercegowinischen Stempeln zu versehen und zwar: Taufschein (Geburts-Zeugnis) ärztliches Zeugnis, mit je 40 kr., das Maturitäts-Zeugnis und Absolutorium mit je 10 kr. die Staatsprüfungs-beziehungsweise Rigorosum-Zeugnisse mit je 1 fl. und Verwendungs-

Zeugnisse, ausgestellt von öffentlichen Behörden mit je 1 fl., sonstige mit 40 kr.

In Ermangelung bosnischer Stempelmärken ist der entsprechende Geldbetrag im Barren beizuschliessen.

Sarajevo, im April 1898.
Landesregierung für Bosnien und die Hercegowina.

Upadłości.

S. 6/98 1 (3078 2-3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp., położonego majątku zaprotokołowanej firmy handl. Lauterbach & Stern i do majątku jej spółników Uschera Lauterbacha i Herscha Sterna właścicieli handlu towarów bławatnych we Lwowie ul. Kaźmierzowska l. 14 i Zakładu filialnego w Tyśmienicy.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Ciecimirskiemu ek. Radey sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Grudera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przysięgli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 maja 1898 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże składowych skutków prawnych przed upływem 10 sierpnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 6 września 1898 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu wyznaczonym do uznania i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był już wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego cywilnego
Oddział VII.
Lwów, 10 maja 1898.

L. S. 2/98 (1) (3139 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanej firmy Abraham Kling w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu kraj. p. Huzar, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. krajowy, p. dr. Zipser.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 13 lipca 1898 o 9 godz. przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczony, który zarządem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 czerwca 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającą w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 12 kwietnia 1898.

Kuratele.

L. 8/98 (6) (3052 3-3)
Jakób i Anna Mikołajewscy z Żeldec marnotrawcami uznani, kuratorem ich ustanowiono Michała Bereziuka gospodarza z Żeldec.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kulików, dnia 1 kwietnia 1898.

L. 8/98 (3) (3054 3-3)
Stanisław Serkowski inżynier cywilny z Podgórze uznany umyślowo niedołężnym; kuratorem jego Emil Serkowski nadinżynier z Podgórze.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu.
Oddział I., dnia 3 maja 1898.

P. 23/98 (1) (3051 3-3)
Wojciech Radko w Byczynie uznany za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Jana Radkę w Byczynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Jaworzno, dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. 2/98 (7) (3057 3-3)
Agnieszkę Olejarkę z Gorzyc uznano za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Mikołaja Bihajłę.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 12 kwietnia 1898.

P. 75/98 (1) (3075 3-3)
Anna Dołhopole zam. Pasternak z Ihrowicy uznana została za obłąkaną a jej kuratorem ustanowiono Jana Kocaja z Ihrowicy.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Tarnopol, 13 kwietnia 1898.

L. 1/98 (3) (3072 3-3)
Marcin Dąbrowski w Mordaree uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Józef Mamak z Mordarki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Limanowa, dnia 2 kwietnia 1898.

P. 7/98 (2) (3074 3-3)
Marya Morawska uznana umyślowo chorą; kuratorem jej ustanowiono Pańka Markowskiego z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach.
Oddział I., dnia 12 lutego 1898.

L. cz. IV. 109/97 (5) (3104 2-3)
Małżonkowie Józef i Aniela Szpakowie, włościanie z Hankówki, za marnotrawców uznani kuratorem Jędrzej Pancarowicz z Hankówki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Jasło, dnia 17 kwietnia 1898.

P. 12/98 (1) (3109 2-3)
Paulina Mazur uznana obłąkaną kuratorem jej Teodor Mazur, oboje z Letni.

C. k. Sąd powiatowy
Medenice, 2 kwietnia 1898.

L. 9/98 (3) (3155 1-3)
Ludwika Szewczykowa z Podgórze uznana została umyślowo chorą kuratorem jej Józef Zadecki z Podgórze.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze 27 kwietnia 1898

L. IV. 85/11 (1) (3156)
Trochim i Lewko Sajozuk z Karowa za marnotrawnego uznany Wasyl Matwijas kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy.
Uhnów, 20 marca 1898.

P. zb/98 (1) (3142)
Leontynę Finkelstein uznano umyślowo chorą ustanawiając kuratorem Maksymiliana Finkelsteina.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Brzeżany, 23 marca 1898.

Różne obwieszczenia.

(3082 3-3)
Generalnym substytutem zmarłego we Lwowie 22 kwietnia 1898 adw. dr. Władysława Ostrożyńskiego zamianowany został adw. dr. Tadeusz Sołowij a tegoż zastępcą adw. dr. Ernest Til.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 27 kwietnia 1898.

L. 581/98 (3081 3-3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa w myśl §. 29 ustawy notaryalnej wszystkich, którzyby na mocy §. 25 ustawy notar. z kaucyi służbowej pana Stanisława Matkowskiego, byłego c. k. notariusza w Szezeru obecnie do Stryja przeniesionego na zasadzie ustawicznego prawa zastawu zaspokojenia swoich pretensyi z czasów urzędowania tego pana notariusza i jego substytutów w Szezeru żądać zamiarali, aby pretensye te w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, w c. k. Izbie notaryalnej we Lwowie zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewin-

kulacya i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 7 maja 1898.

L. 12129 (3070 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia nieznanego że miejsca pobytu Munischa Jeczasa że w sprawie drobiazgowej na pozew Nathana Mościckiera de por. 31 sierpnia 1897 l. 12129 pto 50 zł. w. a. zpn. przeciw niemu wytoczonym ustanowiono kuratorem adw. dr. Wagnera. Wzywa się tedy Munischa Jeczasa ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymienić.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 17 grudnia 1897.

L. 10135/97 (3056 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Lazara Klaristenfelda iż w sprawie o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 246 złr. 70 ct. a. w. zpn. z kaucyi C. lwh. 414 ks. gr. gm. Łańcut ustanowiony został dla niego kuratorem adwokat dr. Zygmunt Herbst z Łańcuta, któremu dotycząca rezolucya na wykreślenie zezwalająca doręczona została.

Łańcut, 31 grudnia 1898.

Zl. 5/98 (2) (3068 2-3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Wadowice wird auf Ansuchen der Hedwig Sabiniok de pras 25 März 1898 Geschäftszahl T. 5/98 (1) das Amortisierungsverfahren des auf den Namen Hedwig Sabiniok über den Betrag von 227 fl. 12 kr. 6. W. lautenden Einlagebuches der Bialaer Sparkasse Nr. 12911 eingeleitet, und zugleich werden alle diejenigen, welche das erwähnte Einlagebuch in Händen haben sollten, auf eine Frist von sechs Monaten vom Tage der Kundmachung des Edictes vorgeladen, und ihnen aufgetragen, dass sie solches binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als es sonst auf neuerliches Ansuchen der Hedwig Sabiniok für nichtig gehalten, und die Sparkasse der Stadt Biala darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.
Wadowice, am 30 April 1898.

L. cz. Firm. 230/98 76/III. (3049 2-2)
C. k. Sąd krajowy jako handl. poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy wpisanej w tut. sąd. rejestrze, jako zakład filialny firmie:
„Oesterr. Portland - Cement - Fabriks - Actiengesellschaft“.

1. że spółka ta polega obecnie na statutach wys. c. k. Ministerium spraw wewn. reskryptem z dnia 10 marca 1898 l. 7080 zatwierdzonych,

2. że spółka ta ma swoją siedzibę i swój zakład główny w Ciekówkach przy Szczakowicy,

3. że publiczne ogłoszenia spółki następują skutecznie przez dwurazowe umieszczenie w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej i w Gazecie Lwowskiej we Lwowie i

4. że do podpisywania firmy uprawnieni są czterej członkowie Rady zawiadowczej, a mianowicie: Maurycy Fritsche, Gustaw Josephy, Dr. Gustaw Haas i Hugo Herzfelder którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż pod całym brzmieniem firmy stampilą wyciśniętą, lub przez kogoś bądź napisaniem, zawsze dwaj z powyższych czterech członków swe podpisy umieszczą.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, 16 kwietnia 1898.

L. 2577 (3132 1-3)
Obwieszczenie.

W myśl postanowień §. 30 ust. o Repr. pow. podajemy niniejszym do wiadomości, że zamknięcia rachunkowe funduszu powiatowego administracyjnego, funduszu powiatowego dróg gminnych i funduszu dróg powiatowych za rok 1897 zostały wyłożone do przejrzania przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Brzesku, dnia 8 maja 1898.
Prezes: Götz w. r.

L. 1741 (3160)
Ogłoszenie.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Franciszek Rosendorf, przenosił od d. 1 maja 1898 swoją siedzibę z Morawskiej Ostrawy do Krakowa.

Z c. k. Starostwa górniczego
w Krakowie dnia 12 maja 1898.

C. k. starosta górnicy
Wachtel m. p.

L. 70/98 (1)

Właściciele poniżej poszczególnionych w tutejszym depozycie karnym przechowanych kwot i przedmiotów.

W sprawie karnej	kwota i przedmiot wartości	Pochodząca	Przechowana pod pozycją
Mendel Geier	Zegarek srebrny		1 — 186
Itta Peryatnik	Zegarek srebrny		3 — 1872
Błażej Basowski	2 zł. 92 ct.		2 — 1882
Maciej Skibiński	1 „ 80 „		1 — 1882
Michał i Maciej Skibiński	4 „ 75 „	Ze sprzedaży sieraka	1 — 1884
Antoni Biłokryłec i Ilko Dutczak	5 „ — —	niewiadomego właśc.	2 — 1884
Dmytro Gawronski	1 „ 20 „		1 — 1886
Michał Duch	Zegarek srebrny		1 — 1890
Teodor Romanko	1 „ 25 „		1 — 1891

Wzywa się wedle §. 376 p. k. aby się zgłosili w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie w dzienniku urzędowym i swe prawo własności udowodnili. Po upływie tego terminu z kwotami i przedmiotami nieznanymi właścicieli wedle §§. 378 i 379 p. k. się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, dnia 1 maja 1898.

L. cz. IV. 164/85 (1)

(2963 2—3)

Ś. p. Michał Grabowiecki zmarł w Skale dnia 9 stycznia 1885 bez rozporządzenia ostatniej woli, gdy zaś osoby do spadkobierstwa uprawnione nie są znane, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościł sobie prawa, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego swe prawa dziedziczenia tutaj zgłosili, wykazali i deklaracje spadkowe wniosli, inaczej bowiem spuścizna dla której adw. dr. Dorundia w Borszczowie jako kurator został ustanowiony, tylko z oświadczeniami się i prawo dziedziczenia wykazującymi, będzie przeprowadzoną i tymże przyznana, część zaś nieobjęta albo gdyby nikt nie wniósł oświadczenia cała spuścizna przez państwo jako bezdziedziczna, będzie objęta.

C. k. Sąd pow. w Borszczowie.
Oddz. III. dnia 30 stycznia 1898.

L. 583/98

(2978 2—3)

C. k. Sąd obwodowy karny w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że w przechowaniu tegoż znajdują się następujące rzeczy pochodzące z kradzieży dokonanej wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w Stanisławowie w marcu 1898 a mianowicie: zarzutka damska aksamitna, 2 marynarki męskie sukienne, jedna z dorosłego mężczyzny, druga dla 12—14 let. chłopca odpowiednia, 3 koszule wełniane używane.

Wzywa się przeto właściciela tychże w myśl §. 376 p. k. aby się w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci umieszczony będzie licząc, zgłosił i prawa swoje własności wykazał pod zagrożeniem następstw prawnych §§. 377, 378, 379 p. k. przewidzianych.

Stanisławów, 26 kwietnia 1898.

L. 14309

(2980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsce delegow. w Samborze uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bisehnota, że w sprawie tabularnej Katarzyny Gross przeciw niemu ustanowiony został kuratorem Jakób Krepil.

Wzywa się zatem Piotra Bisehnota, aby się z kuratorem tym porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 4 grudnia 1897.

L. cz. C. II. 93/98 (1)

(3037 3—3)

Przeciw Janowi Wojtule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Gorczycę pozew o zapłacenie kwot 110 zł., 150 zł., 19 zł. 50 ct., 10 zł. 50 ct. i 10 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wojtuly ustanawia się p. dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wojtule w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie
Oddział II, dnia 15 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 162/96 (2)

(2958 2—3)

C. k. Sąd powiatowy oddz. I. w Sanoku ogłasza, że dnia 23 lutego 1896 zmarł w Odrzechowcy Teodor Milan z pozostawieniem kodycyłu. Z mocy ustawy z uwzględnieniem

(2953 2—3)

kodycyłu tego są między innymi także Marya zam. Grubiak i Nacka Zynczak tegoż koniecznymi dziedzicami.

Gdy atoli miejsce pobytu ich nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich by w przeciągu 1 roku od daty edyktu zgłosili się w tut. sądzie i złożyli deklarację do spadku, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczonymi i z kuratorem Waskiem Palicą.

Sanok, dnia 17 stycznia 1898.

L. 845

(2960 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Helenę Chyrawską, Maryę Zwarycz, Tacyannę Szczerbierską i Jędrzeja Chyrowskiego względnie ich spadkobierców, że w sprawie Józefa Stachowskiego o wpis prawa własności do par. gr. lk. 5272/2 i 5273/2 objętych wyk. hip. l. 913 ks. gr. gm. Stryj ustanawia się dla nich kuratorem ndw. krajowego dr. Józefa Bylinę w Stryju, któremu doręcza się ten uchwałę z dnia 25 lipca 1897 l. 4017 zezwalającą na utworzenie z powyż wymienionych parcel nowego ciała hip. i zainstalowanie prawa własności do nich na rzecz Józefa i Anny Stachowskich a dla kurandów przeznaczoną.

Zarazem zawiadamia się ich że wymieniony kurator będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo ich zastępywał, dokąd sami czynnie nie wystąpią lub nie wymienią pełnomocnika.

Stryj, dnia 30 marca 1898.

L. cz. C. II. 245/98 (1)

(3033 3—3)

Przeciw spółce „Wytrwałość“, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Jana Markowicza i spółki pozew o uznanie za rozwiązany kontrakt z daty Gorlice, 19 kwietnia 1870 br. l. 1708 legaliz. i zezwolenie na wykreślenie służebniczego poszukiwania ropy naftowej z pn. na karcie pod lk. 112 whl. 96 w Sękawej objętej. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanej spółki „Wytrwałość“ ustanawia się pana adw. dra Słeczowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną spółkę „Wytrwałość“ w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II, dnia 28 kwietnia 1898.

L. A. 26/98 (1)

(2989 3—3)

Zawiadamia się Iwana Nestroga o zasłanej w dniu 9 stycznia 1893 w Rosochowcu śmierci Wasyla Nestrogi, po którym tenże do dziedziczenia z ustawy jest powołany z wezwaniem, by w ciągu roku do spadku się zgłosił, gdyż inaczej w jego imieniu kurator Pawło Zubianiecki deklarację do spadku wniesie i z tymże rozprawą spadkową przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Podwołoczyska, 6 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 244/18

(3032 3—3)

Przeciw spółce „Wytrwałość“ której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Pawła Markowicza pozew o uznanie za rozwiązany kontrakt z daty Gorlice, 19

kwietnia 1870 do b. rep. 1708 legalizowanego i zezwolenia wykreślenia praw służebniczego poszukiwania ropy naftowej z pn. na karcie C. realności pod lk. lwh. 49 w Sękawej objętej wpisanych z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej spółki „Wytrwałość“ ustanawia się pana adw. dra Słeczowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną spółkę „Wytrwałość“ w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach
Oddział II, dnia 28 kwietnia 1898.

L. 352

(2946 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Hryńka Bożyka wzywa się pod rygorem §. 131 pat. niesp. by się w przeciągu roku względem spadku po swym ojcu s. p. Piotrze Bożyku tutaj zgłosił.

Kuratorem ustanowiono dla niego Iwana Bożyka z Helenkowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kozowa, dnia 8 marca 1898.

L. C. II. 30/98 (2)

(3008)

Przeciw Józefie Walus z miejsca pobytu niewiadomego, wniesionym został do tutejszego sądu przez Michała Walusia pozew o zapłacenie sumy 375 zł. i wyznaczoną została audyencya pierwsza na dzień 17 czerwca 1898 godz. 10 przed południem.

Kuratorem tenże ustanawia się Marcina Nycza wójta w Piszczowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Kętach
Oddział II, dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. C. III. 44/98 (1)

(3004)

Przeciw Sarze Rokach ur. Apfelbaum, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Herscha Hornsteina w Brodach pozew o wykreślenie sumy 5000 zł. ze stanu biernego realności lwh. 895 ks. gr. Brody.

Na podstawie pozwu Herscha Hornsteina została naznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1898 o godzinie 9 rano Oddział sąd. III

Celem strzeżenia praw kurandki Sary Rokach ur. Apfelbaum ustanawia się pana adw. dr. S. W. gnera w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach
Oddział III, dnia 24 kwietnia 1898.

L. 7234

(3010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, iż dnia 27 stycznia 1891 umarł Izrael Spiegel w Halberstadt nie pozostawivszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wniosli oświadczenie się dziedzicem, bo inaczej spadek, dla którego tymczasem Jan Gołębiowski ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo, jako bezdziedziczny ściągnięty.

Nisko, dnia 31 grudnia 1892.

L. 43

(3001)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 16 kwietnia 1898 firm. 43 uwidoczniono dnia 26 kwietnia 1893 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Kuhmárker, Wiesenberg i Kiesler w Reniowie“, że Aron Wiesenberg dotychczasowy jawny spółnik tej firmy ze spółki wystąpił i że firma ta od tej chwili „Kuhmárker i Kiesler“ opiewać będzie i że firmę tę jawni spółnicy Jonasz Kuhmárker i Adolf Kiesler każdy z nich oddzielnie podpisywać będą.

Złoczów, 23 kwietnia 1893.

L. cz. Cw. II. 1358/98 (1)

(3022)

Przeciw Józefowi Margosches, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie, przez Mozesa Anisfelda, per adw. dr. Henryk Jurkiewicz w Krakowie, pozew w dniu 26 kwietnia 1898 l. cz. Cw. II. 1358/98 1 o 300 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 27 kwietnia 1898 l. cz. II. 1358/98 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Margoschesa, ustanawia się pana adw. dra. Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Margoschesa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 23/98 (4)

(3034)

Przeciw Bazylemu i Anastazyi Szoszakiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Esterę Basię 2 im. Schleider prywatnej w Jaworowie pozew o własność połowy realności w Jaworowie pod nk. 163 położonej whl. 1488 tejże gminy objętej.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 22 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro nr. 2.

Celem strzeżenia praw Bazylego i Anastazyi Szoszakiewiczów ustanawia się pana Salamona Bogena kniepa w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie
Oddział II, dnia 21 marca 1898.

L. 50888

(3023)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Dom Towarowy, Korybski i Spółka w Krakowie“:

1. że spółka ta: Dom Towarowy, Korybski i Spółka w Krakowie za wzajemną ugodą spółników rozwiązana została,

2. że firma spółki likwidacyjna opiewać będzie: „Dom Towarowy, Korybski i spółka w likwidacji“,

3. że likwidatorami mianowani są: pp. Leon Korybski i dr. Franciszek Ksawery Wiediger w Krakowie, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, że pod stampilią lub napisem: „Dom Towarowy, Korybski i spółka w likwidacji“ obaj likwidatorzy kumulatywnie podpisują swoje położeń.

Kraków, dnia 17 grudnia 1897.

L. cz. Cg. I. 57/98 (1)

(3064 1—3)

Przeciw Jadwidze 10. Chochorowskiej 20. Ozabranowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jana Legutkę i Julianę Legutkową przez pełnom. adw. dra. Barbackiego, pozew o uznanie i wpis prawa własności 8/64 części realności pod Nr. 71 w Nowym Sączu whl. 169 ks. gr. tejże gminy.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 czerwca 1898 o godz. 10 rano do tego sądu biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej Jadwigi 10. Chochorowskiej, 20. Ozabranowej, ustanawia się pana adwokata dra. Gustawa Stubra w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu
Oddział I, dnia 4 maja 1898.

L. cz. Cw. 985/98 (6)

(3048)

Przeciw Leonowi Adlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie, przez powiatową kasę Oszczędności w Wieliczce, p. adw. dr. Dadlez pozew l. cz. cw. II. 985/98 o 775 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 28 marca 1898 l. cz. Cw. II. 985/98 1.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Leona Adlera, ustanawia się pana adw. dra. Koga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Adlera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 22 kwietnia 1898.

L. cz. IV., 414/97-98 (1)

(3012 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Krupnickiego zawiadamia się o powołaniu do spadku po Maryi Krupnickiej z wezwaniem aby w przeciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek przez kuratora Wojtkę Krupnickiego przyjęty, i aż do przedłożenia dowodu śmierci lub uznania go za zmarłego w sądzie przechowanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Zamość.
Oddział II, dnia 9 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14.65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni.)
Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą.

103

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi.

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nadw.)

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitena 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Realność parterowa z ogrodem i pla-
cem budowlanym przy ul. Łyczakowskiej do
sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli kan-
celaryja adw. dr. Włodzimierza Jasinińskiego,
ul. Wałowa 1. 11. 5:8

Młody inteligentny kancelista notaryalny, ka-
tolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją,
pracujący w kancelii, szuka posady od 1 czerwca
1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste
restante Stryj.

Śluchacz praw, rutynowany mundant, z pię-
knym piśmem, poszukuje miejsca w kancelarii
adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Admini-
stracji Słowa polskiego. a

3 pokoje z przed. pokojem, piwnicą, dwa wej-
ścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zy-
blikiewicza 1. 37.

Kasy ogniotrwałe i kasetki, meble że-
lazne, kompletne wyprawy kuchenne
poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 520a

Lekcje szermierki na pałasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny niższe.



479

„MODY PARYZKIE“

Dla naszych Pań

najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawie-
rające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki po-
wieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł.,
półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy
przesyłać wprost do administracji „Mód Paryski“
we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 27, lub do Ajencyi
dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Haus-
mana 1. 9. — Numera okazowe wysyła się na ża-
danie bezpłatnie.

Pasaż Hausmana

I. Lwowskie

535

Photo-Plasticon

od 15 maja do 23 maja są do
widzenia

513a

Amergauskie

Igrzyska pasyjne.

Wstęp 10 centów.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Zaliczkowe w Wielopolu ogłasza, że walne
zgromadzenie członków Towarzystwa i bilansu zamknięcia
rachunków za rok 1897 odbędzie się dnia 22 maja 1898
o godzinie 10 przed południem.

Wielopole skrzyńskie, dnia 10 kwietnia 1898.

Towarzystwo zaliczkowe w Wielopolu skrzyńskim, Stowarzyszenie zarejestrowane
z nieograniczoną poręką.

M. Schlesinger.

ROWERY



z najlepszych angielskich fabryk po
bardzo umiarkowanych cenach, oraz
wyłącznie zastępstwo i skład komisowy
fabryki „REGENT“, której wyroby po-
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-
racya rowerów uskutecznia się najsta-
raniej i fachowo. Specyalny warsztat
mechaniczny dla rowerów i maszyn do
szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów,

ulica Akademicka 1. 3

poleca swój

skład zegarków

kieszonkowych i stoło-
wych, ściennych i po-
dróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

Założony w r. 1855.

314



Dla amatorów sztuki.

Reprodukuje fotograficzne

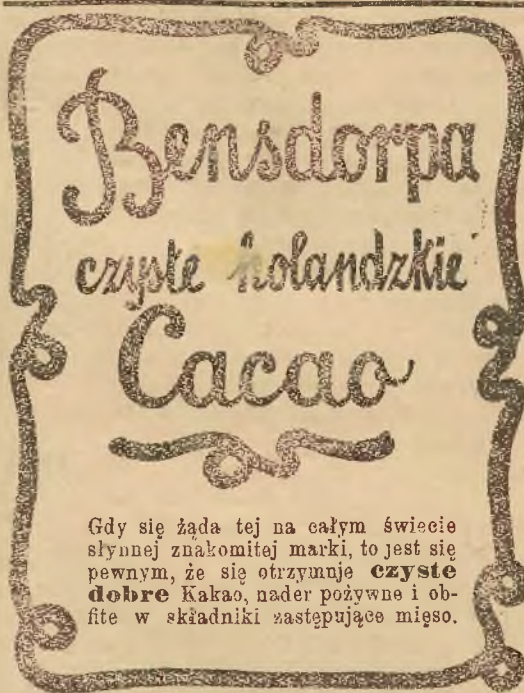
z rzadkich a osobliwych sztychów
w formacie budoarowym w an-
gielskiem passe-par-tout

Selecie Ludwika XVI.
Bataille de Arcis.
Bataille de Wagram.
Napoleon na górze św. Bernarda.
Quo Vadis.

Sztuka 1 zł.

Zamówienia przyjmuje

Z. Klasten, fotograf,
Lwów, Jagiellońska 11.



151

Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-
szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-
szymi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy
H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać
na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-
łów powiatowych

532a

S. Bronikowski w Stanisławowie.

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szerceca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku
ulepszenia według wymagań higieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc
wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.
Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewleczone. Dna i pozapalne wypo-
ciny. Długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia po operacjach chi-
rurgicznych. Choroby układu nerwowego. Złoty. Choroby skóry. Spóźnione postacie kiły, zwa-
szenia po nadużyciu rtęci. Otyłość. Choroby kobiece (w każdej wannie wody lubińskiej znajduje
się 8540204 atomu). Przewleczone zatrucia metalicznymi. Neurastenja. — Również są wygodnie urzą-
dzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.
Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kąpielu zakładowej
codziennie misza św. 497
Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Pierwszorządna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza: — Mleczarnia. — Wody mineralne
rodziny i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie
zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.
Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.
Dla niezamożnych ulgi najdalej idące — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.
Karol Bratkowski.

Pora wiosenna i letnia 1898.

Prawdziwe berniejskie materye

Odeinek 3-10 mtr. długi, { zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej } prawdziwej
na całkowite ubranie { zł. 6- z lepszej } wełny
męskie wystarczające, { zł. 7-75 z wybornej } owczej.
kosztuje tylko { zł. 9- z barzo wybornej }
{ zł. 10-50 z przewybornej }

Odeinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakiaki, (lodeny) dla
turyistów, wyborne cesanki (kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).

Próbki za darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbek poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1897.

Stan czynny.	Kr. Hl.	Stan bierny.	Kor. Hel.
Gotówka w kasie	531 30	Udziały	8030 90
Weksle i skrypta	53307,—	Wkłady oszczędności	26918,40
Inwentarz	520,—	Fund. rezerwy	3349,02
Koszta procesów	48,46	kredyta zaciągnięte	15510,70
Lokacya	1300,—	niepod. procenta od wkładek	686,—
Niepod. procenta	520,20	naprz. z opłac. procenta	390,—
Naprz. zapłac. procenta 1898	152,56	zaległ. podatki	400,—
		„ dywidendy z r. 1896	45,—
		Czysty zysk z r. 1897	1099,50
		Razem 56 429,52	Razem 56 429,52
		Ogólny ruch kasowy w przychodzie i rozchodzie 402288 Kr. 22 hl.	
Z końcem roku 1896 liczyło Towarzystwo 335 członków ze sumą udziałów 8526 Kr. 90 hl.			
W roku 1897 przystąpiło	77	„ „ „ „ 454 „ — „	
	412	„ „ „ „ 8980 „ 90	
W roku 1897 ubyło zaś	21	„ „ „ „ 950 „ — „	
Stan członków z końcem 1897 roku	311	„ „ „ „ 8:30 „ 90	
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną. Mielec dnia 12 maja 1898.			536

Markus Horowitz, dyrektor.